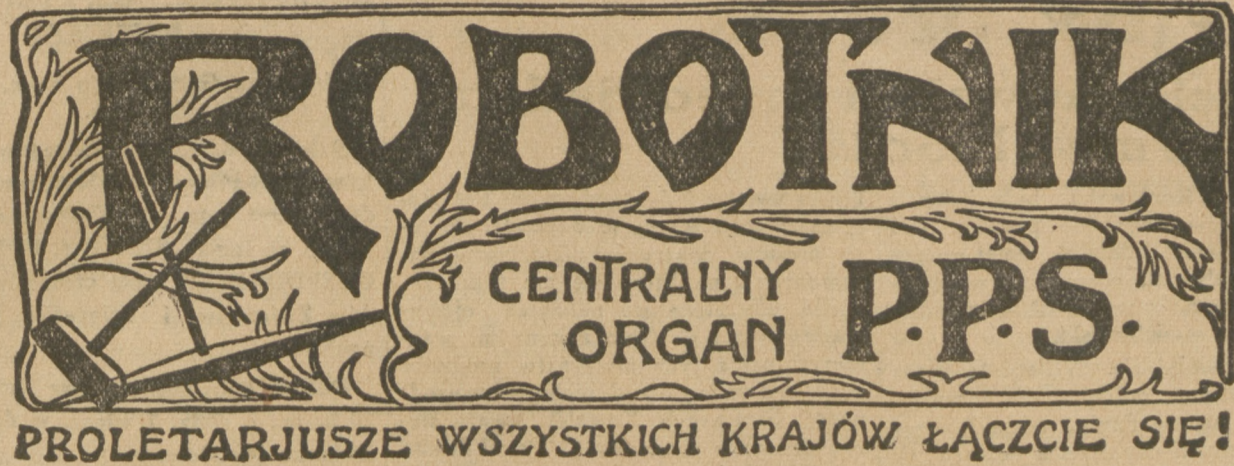


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-jej  
Opłata pocztowa uliszczona ry-  
czałtem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Dyrekcja — tel. 120-13.  
Administracja — tel. 313-80.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU  
20 GROSZY.**

**PAMIĘTAJCIE O 7 PAŹDZIERNIKA  
O „DNIU MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ”.**

**Komunizm przed Sądem Socjalizmu  
Sprawa Komunizmu na brukselskim Kongresie Międzynarodówki**

Stosunek Socjalizmu do komunizmu przeżył znaczną i ciekawą ewolucję. Nie możemy jednak omówić tego zagadnienia w całości — ograniczymy się do wzajemnych stosunków dwóch Międzynarodówek, socjalistycznej i komunistycznej.

Już w r. 1919, zaraz po wojnie, pierwsza konferencja Międzynarodówki Socjalistycznej (Bern) w swej rezolucji ostro wypowiada się przeciwko komunistycznej metodzie, zwracając uwagę na to, że „próba dyktatury, opierającej się tylko na części proletariatu, doprowadziłaby tylko do dyktatury reakcji”.

W r. 1920 w Genewie odbył się Kongres części (tak zw. „prawej”) Międzynarodówki; Kongres bezwzględnie przeciwstawił się metodzie komunistycznej i całkowicie stanął na gruncie demokracji. Ale gdy w r. 1921 we Wiedniu zebrała się tak zw. „lewa” część Międzynarodówki, zajęła ona pod wpływem rosyjskich mieniszewików, austriackich socjalistów i t. d. stanowisko chwiejne, — akceptujące w swych „tezach” także Sowiety i t. p., przynajmniej dla niekórych, bardziej reakcyjnych krajów.

Pod wpływem tej wiedeńskiej tak zw. „czwartej” Międzynarodówki odbyły się w Berlinie pamiętne konferencje obu socjalistycznych ugrupowań (Genewa i Wiedeń) wraz z komunistami. Konferencje te ujawniły taką rozbieżność, taką całkowitą odrębność poglądów socjalistów i komunistów, że... „przypięzły zlanie się obu socjalistycznych organizacji”.

Zlanie się nastąpiło, jak wiadomo, w Hamburgu w r. 1923, na pierwszym Kongresie Zjednoczonej Socjalistycznej Międzynarodówki. „Wiednieńczy” faktycznie zrezygnowali

ze swego, nieco odrębnego stanowiska, stojąc całkowicie na gruncie demokracji. Apoteoza demokracji, wygłoszona przez t. Bauera, na Linkskim zjeździe austriackiej Socjal-Demokracji, była widomą oznaką tego procesu. Klęsk bolszewików w Rosji i na zachodzie, naturalnie, przyspieszały ten proces.

Jednakowoż Hamburg był ostrożny w sprawie rosyjskiej, ograniczając się tylko do protestów przeciwko terrorowi; widoczny tu był napływ angielskiej delegacji. Nawet na II Kongresie Zjednoczonej Socjalistycznej Międzynarodówki, w Marsylii (1925) rosyjskie zagadnienie i problem komunizmu poruszono tylko częściowo.

I dopiero Kongres III, odbyty w Brukseli r. b., postawił, jak pisze słusznie tow. Dan, *zagadnienie w całej rozciągłości*. Wprawdzie przy układaniu „manifestu” w Komisji politycznej zaznaczyły się i tu pewne trudności ze strony Anglików, i komisja musiała nieco skreślić ustępy o bolszewizmie. Nie przeszkodziło to jednak niemal całkowitemu rozwinięciu zagadnienia tak w mowach, jak w uchwałach. Kongres całkowicie i bezwzględnie odgrodził się od wszelkich naleciałości komunistycznych.

Ujawniło się to w długim szeregu mów. Najobszerniej mówił o komunizmie w swym referacie rosyjski tow. Dan (socjalno-demokrata):

„Jednocześnie z nami pracuje VI zjazd Kominternu. Ten zjazd już oświadczył, iż główne zadanie taktyczne komunistów — to bezlitosna, milcząca walka nie tylko z socjalizmem, lecz także z ruchem zawodowym. Socjalistyczna Międzynarodówka nie może uchylać się od tej walki, nie naruszając najbardziej żywotnych

interesów proletariatu. Mało tego, winna sama przejść do ofensywy!”.

Dan mówi o wojennych prądach wśród bolszewizmu i stwierdza lapidarnie:

„Socjalizmowi dyktatury mniejszości winniśmy przeciwstawić socjalizm demokratyczny. Socjalizmowi wojny — socjalizm pokojowi. Socjalizmowi rozłamu — socjalizm jednności!”.

Dan wskazał na rozpaczliwe wahania w polityce Sowietów. Niedawno Stalin próbował się oprzeć na bogatym chłopie na „kułaku”, mając nadzieję wzmocnić kraj gospodarczo. Potem nagle skierował „kurs” na lewo, gdyż sytuacja gospodarza zmuszała go do odbierania zboża od „kułaków”. Wywołało to nastroje, zwłaszcza na wsi, wręcz „bonapartystowskie”. Przestraszona rezultata „lewego kursu” władza sowiecka obecnie znowu skręca na prawo. Te ciągłe wahania, naturalnie niszczą życie gospodarcze. Dan szczegółowo charakteryzuje proces *dojrzenia* „bonapartyzmu” w Rosji; oraz niebezpieczeństwa wojenne, stąd płynące.

Mowa Dana, jak w dzimy, była bardzo ostra, chociaż mówca jest uważany za „lewego” wśród rosyjskich mieniszewików i jest wrogiem hasła zbrojnego obalania bolszewików. W ros. „mieniszewickiej” delegacji kongresowej byli także „prawicowcy” (Garwi, Wojtński), byli jednak — przypuszczam — zadowoleni z mowy, gdyż ewolucję bolszewizmu Dan przedstawił z siłą i bezwzględnością.

O komunizmie mówił także wielu innych mówców. Tow. Turati, wódz delegacji włoskiej, w swym referacie o faszyzmie oświadczył:

„Faszyzm to plagiat bolszewizmu! Faszyzm wspomaga bolszewizm, jakkolwiek

rzekomo z nim walczy. Hasło obu jednakowe: faszyzm albo bolszewizm! To jest hasło Mussoliniego i Moskwy. Ale my znamy jeszcze trzecią siłę: socjalizm demokratyczny!”.

Fr. Adler w swym referacie (organizacyjnym) omówił obłudne hasło moskiewskie t. zw. „jednolitego frontu”:

„Kto uczciwie myśli o jednoci i jednym froncie, niech przede wszystkim u siebie w domu zacznie od tej jednoci! Międzynarodówkę możemy budować tylko na podstawie samopokreślenia się klasy robotniczej, przyczem większość decyduje o kierunku. A nas w Socj. Międzynarodówce jest 6 milionów (w Europie zachodniej) na 375 tys. komunistów”.

Bardzo ciekawe i bardzo stanowcze są te ustępy o bolszewizmie, które znajdujemy w znakomitym referacie tow. O. Bauera, jako sprawozdawcy komisji politycznej na plenum:

„Wiem, że nasi angielscy towarzysze, zwłaszcza z Niezależnej Partii Pracy, nie lubią, gdy polemizujemy z bolszewikami. Pochodzi to stąd, że właśnie angielski Rząd stoi na czele walki świata kapitalistycznego z rosyjską rewolucją. Ale przemilczać bolszewizm — znaczy nie szanować tych mas, które idą za komunistami. Musimy przeprowadzić z nim poważną dyskusję”.

Omawiając „nowy program”, uchwalony właśnie teraz na VI zjeździe Kominternu, t. Bauer zatrzymuje się przy tej osobiwej teorii, jakoby za Socjalną Demokracją kroczyła „arystokracja” klasy robotniczej:

„Nigdy jeszcze dla usprawiedliwienia złej sprawy nie wymyślono bardziej złej teorii. Jest to teoria pogłębienia i utrwalenia rozłamu w klasie robotniczej. Niedługo, tuż po wojnie, wśród powszechnego

go chaosu mogła jeszcze być wątpliwość co do tego, jaką drogą pójdzie historia: demokracji czy gwałtu. Ale obecnie kwestja została rozstrzygnięta. Sami bolszewicy mówią o stabilizacji kapitalizmu. Wobec tego rozłam, dokonywany przez komunizm, jest poprostu zbrodnią wobec proletariatu!”.

Tak przemawiali wybitni i najwybitniejsi mówcy Kongresu. W tym duchu przemawiali i mówcy polscy (t. Posner na komisji rozbrojeniowej).

Te myśli podstawowe znalazły, jak wiadomo, wyraz i w *Manifestie* uroczystym, uchwalonym przez Kongres:

„Komunizm rozbija klasę robotniczą i tem samem pomaga burżuazyjnemu partjom pozostawać w rządach i wzmacniać formy swego panowania. „Jakież to szaleństwo — skupiać nadzieje klasy robotniczej dokoła nowej wojny!... Przykład Rosji pokazuje, że dyktatura mniejszości terrorystycznej przeszkadza rozwojowi sił produkcyjnych i nie daje możności robotnikom obrony swych interesów”.

Tak po raz pierwszy w dziejach Międzynarodówki powojennej kwestja komunizmu została postawiona niemal w całym jej zakresie. Zastępuje na uwagę wzmianka (Bauer) o ludzeniu proletariatu zacofanych narodów Dalekiego Wschodu (przez komunizm) — perspektywami bezpośredniego przejścia do socjalistycznego ustroju.

Postaramy się w osobnym artykule dać próbę syntezy brukselskiego Kongresu — jako całości. Na razie możemy stwierdzić, iż w jego dodatkowych pozycjach znalazł się także rozwinięcie kwestji komunizmu. Odpowiedź Kongresu jest jasna i stanowcza!

Kazimierz Czapiński.

**Z PRAC LIGI NARODOW**

Genewa, 18 września (PAT.) Po 8-odniowej przerwie ogólne zgromadzenie Ligi Narodów wznowiło dziś swe obrady. Przedstawiciel Belgii Rolin złożył sprawozdanie, dotyczące zawarcia układu międzynarodowego o pomocy finansowej dla państw, które stały się ofiarami napaści wojennej. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, w której prosi Radę Ligi o kontynuowanie prac, dotyczących pomocy finansowej na rzecz państw napadniętych, i o opracowanie odrębnego projektu konwencji.

Zgromadzenie Ligi Narodów wystuchoło sprawozdania delegata Kanady Danduranda o zagadnieniu ochrony dziecka. Zaproponowana przez niego rezolucja podkreśla wagę stworzenia schronisk dla nieletnich, pozbawionych opieki rodzicielskiej.

Pani Hainari (Finlandja) mówiła o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi.

Zaproponowana rezolucja kładzie nacisk na zniesienie systemu domów publicznych, czego domaga księ również energicznie lord Cushendun.

Zgromadzenie Ligi przyjęło w dalszym ciągu posiadzenia rezolucję, która podkreśla wzrastającą pożyteczność organizacji higieny i zwraca szczególną uwagę na współpracę w tej dziedzinie z państwami pozaeuropejskimi. Zgromadzenie Ligi przyjęło wniosek o osiedleniu uchodźców greckich i o greckiej pomocy stabilizacyjnej. Następnie delegat brytyjski Locker Lampson złożył sprawozdanie o stosowaniu międzynarodowego układu, dotyczącego zwalczania handlu niewolnikami. Liczba ratyfikacji tego układu stale wzrasta. Dalej Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie hr. Penha Garcia (Portugalia) o zagadnieniu mandatów.

**ROZBROJENIE**

Genewa, 18 września. (PAT.) Komisja rozbrojeniowa Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęła sprawozdanie w sprawie kontroli prywatnej fabrykacji broni i materiału wojennego, podkreślając konieczność przyspieszenia opracowania odpowiednich konwencji w tej sprawie. Z kolei komisja omawiała sprawozdanie o wzorowym układzie, któryby miał na celu wzmocnienie środków, zapobiegających wojnie. Sprawozdanie stwierdza, że komitet bezpieczeństwa i rozjemstwa opracował tego rodzaju wzorowy układ, którego znaczenie będzie tem większe, im większa ilość

państw go podpisze; wreszcie Komisja podjęła ponownie dyskusję nad sprawą terminu zwołania Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej, przyczem sprawozdawca Benes stwierdził, że nadszedł już psychologiczny moment, korzystny dla zwołania tej komisji, a następnie zorganizowania Konferencji Rozbrojeniowej. Zdaniem sprawozdawcy, niema potrzeby ustalania terminu zwołania tej Komisji — troskę o to należy pozostawić przewodniczącemu Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej, Leudenowi (Holandia).

**HOOVER KOKIETUJE  
KLASĘ ROBOTNICZĄ**

Wiedeń, 18 września. (PAT.) Republikański kandydat na prezydenta Hoover przemówił wczoraj po raz pierwszy w jednym ze stanów wschodnich. W mowie swej Hoover zwrócił się w szczególności do klasy robotniczej. Oświadczył on, że pod rządami republikańskimi Ameryka stała się zamożna i tylko rząd republikański może nadal zabezpieczyć pomyślność państwa, która zależna jest wyłącznie od celowej polityki cel ochronnych, propagowanej przez republikańców. Hoover obiecał robotnikom amerykańskim ochronę przed konkurencją zagraniczną, oraz zaznaczył, że partja republikańska będzie i nadal obstawała przy ograniczeniu kwoty imigrantów. Hoover oświadczył się wreszcie za utrzymaniem wszystkich płac robotniczych, gdyż płace takie są gwarancją pokoju i dobrobytu państwa.

**WALDEMARAS  
ZAMKNAŁ KANCELARJĘ  
SEJMU LITEWSKIEGO**

Wilno, 18 września. (AW.) Rząd litewski zlikwidował ostatnią pozostałość sejm — kancelarię sejmową. Jak wiadomo, w swoim czasie gabinet ministrów uchwałił wszystkich urzędników tej kancelarii przenieść do min. sprawiedliwości, sejmowa zaś kancelarię zamknąć. Wobec braku odpowiednich miejsc kancelarja węgowała bezczynnie i dopiero teraz zlikwidowano ostatnie wspomnienie sejm.

**OGOLNO-KRAJOWA KONFERENCJA KOBIE**

W niedzielę rozpoczynają się obrady Ogólno-krajowej Konferencji Kobiet P. P. S.

Początek obrad o godz. 10 rano w lokalu partyjnym przy ul. Aleje Jerozolimskie 6.

**DZIEŃ MŁODZIEŻY**

Organizacje partyjne i turowe, które życzą sobie przysłania im mówców na „Dzień Młodzieży” 7-go października — winny do dnia 29 września zawiado-

nić o tem Komitet Centralny Organ. Młodz. T. U. R. (Warszawa, Warecka 7). Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

**PREMIER BARTEL U MARSZ. DASZYŃSKIEGO**

**PROJEKT NOWEGO BUDŻETU**

Prezes Rady Ministrów prof. Bartel odwiedził wczoraj marsz. Daszyńskiego. Rozmowa dotyczyła, o ile wiemy, przygotowań do jesiennej sesji parlamentarnej, na której Rząd przedłoży projekt

budżetu na r. 1929 — 1930. Według wiadomości „Polskiej Informacji Dziennikarskiej” wysokość budżetu wynosić ma 2 miljardy 600 milionów złotych.

**WYNIKI AKCJI PRACOWNIKÓW MIEJSKICH**

**ZASIŁEK DLA ROBOTNIKÓW MIEJSKICH STOLICY**

Magistrat uchwalił zasadniczo, by wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem nagłym o upoważnienie go do wypłaty robotnikom, zatrudnionym w wydziałach administracyjnych, oraz w przedsiębiorstwach miejskich, z wyjątkiem przedsiębiorstw Tramwajów Miejskich, oraz Gazowni, jednorazowego zasiłku nadzwyczajnego w wysokości 45% wynagrodzenia. Zarządom poszczególnych przedsiębiorstw poleco-

no dostarczyć w terminie trzydniowym szczegółowych danych co do obliczenia i finansowania wypłaty. Termin wypłaty zasiłku ustalił p. Prezydent Miasta w porozumieniu z wydziałem finansowym w zależności od stanu kasy miejskiej.

Frakcja radnych P. P. S. poprze, naturalnie, z całą energią wniosek Magistratu.

**UCHWAŁY KONFERENCJI SAMORZĄDOWEJ  
P. P. S.,**

dotyczące polityki inwestycyjnej, ogólnej taktyki, polityki oświatowej i działalności w gminach wiejskich ogłosimy

jutro w naszym dodatku specjalnym p. t. „Samorząd”.

# Sensacyjny proces

## Arcybiskup marjawicki Kowalski przed Sądem Okręgowym w Płocku.

Od jednego z naszych przyjaciół otrzymaliśmy artykuł, omawiający doktrynę i rozwój marjawityzmu ze stanowiska bezstronnego opisu.

Sensacyjny proces w Płocku wywołał już ulęwe swoistych „sensacji” w niektórych piśmie warszawskich. Sądzi się, że artykuł poniższy zainteresuje czytelników „Robotnika”, chociażby dlatego, że zagadnienie sekt religijnych ma niewątpliwie bardzo duże znaczenie społeczne.

Red.

Franciszka Kozłowska była jedną z licznych „nielegalnych” — przed r. 1905 — półzakonnice. Miała w samej rzeczy olbrzymi wpływ na grono księży-zakonników, którym przewodził — podówczas prefekt — Kowalski.

Zakon odwołał się do Papieża przeciwko biskupowi płockiemu. Dziś marjawicy twierdzą, że Papież udzielił im w pierwszej chwili poparcia, a dopiero później uległ presji biskupów. Kościół katolicki twierdzi, że to nieprawda. W rezultacie Papież rozwiązał zakon, część zakonników nie podporządkowała się decyzji Rzymu i utworzyła kościół czy sektę własną pod nazwą „stare - katolickiego kościoła marjawitów”.

Inicjatorką i kierowniczką rozłamu była właśnie Kozłowska. Nastąpiło wyklęcie, nastąpiły znane walki o kościół w Zgierzu i gdzieindziej; później, jak zwykle bywa, walka wzajemna katolików i marjawitów przybrała formy łagodniejsze.

Początkowo doktryna religijna marjawicka wyglądała następująco: przyjmowali oni wszystkie dogmaty Kościoła katolickiego oprócz dogmatu nieomylności Papieża, od siebie dodawali wiary, że „mateczka” Kozłowska jest osobą świętą tak, jak, na przykład, św. Teresa, św. Cecylja. Stopniowo doktryna ta uległa ewolucji, której teoretykiem był arcybiskup Kowalski. Szczegółów ewolucji, naturalnie, nie znamy; trudno też ustalić, o ile rozstrzygała tutaj sama „mateczka”, zmarła przed kilkoma laty.

Bądź jak bądź w ostatnim swoim stadium rozwojowym marjawityzm bardzo daleko odszedł od dogmatyki katolickiej i stare - katolickiej. Stał się sektą wybitnie mistyczną. Szczególnie ciekawe pod tym względem są „komentary” arcybiskupa Kowalskiego do wydanego przezeń tłumaczenia Starego Testamentu.

„Mateczka” Kozłowska staje się tu „oblubienicą” Chrystusa, niejako zrównana, ponieważ wyżej stojącą od Matki Boskiej. Cierpi za cały świat. Jej „ofiara za ludzkość” jest równa niemal ofierze Golgoty. Marjawityzm ma stać się kościołem wszechświatowym. Kościół katolicki jest „dziełem szatana”. Ukazują się przepowiednie rychłego

końca świata; jedynie zbawieni być mają marjawicy. Wreszcie dochodzi do tego niejasna doktryna „małżeństw mistycznych”, na które się nie tylko zezwala, ale które się nakazuje ojcom-marjawitom i siostronom zakonnym, przymem dzieci z tych małżeństw zrodzone mają być wolne od „grzechu pierworodnego”. Sam arcyb. Kowalski uważa siebie za „syna duchowego” Pana Jezusa i „mateczki”.

Te to właśnie „małżeństwa mistyczne” stały się powodem secesji z szeregu marjawickich, kampanji prasowej i procesu.

Rzecz naturalna, że wszystkie teorie religijne robią wrażenie... bardzo niezwykłe. Czy i o ile słuszne są zarzuty aktu oskarżenia; wykaże przebieg procesu. Tej sprawy zatem nie przesadzamy.

Marjawityzm liczy podobno kilkadziesiąt tysięcy wyznawców. Filantropijno-społeczna działalność marjawitów jest bardzo dobrze, nawet wspaniale zorganizowana (szkoły, ochronki, zakłady dobroczynne i t. p.). Na czele hierarchii kościelnej stoi arcybiskup, ma do pomocy trzech biskupów, pozatem są ojcowie zakonnicy i bracia zakonnicy, oraz siostry zakonne. Wszelkie dobro uważane jest za własność wspólną. Dzieci, zrodzone z „małżeństw mistycznych” wychowywane są wspólnie.

Tyle powiedzieć możemy o marjawityzmie na podstawie książek i broszur, przez marjawitów samych wydawanych.

Przebieg procesu pozwoli zapewne na wyrobienie sobie poglądu bardziej dokładnego na tę sektę, której samo istnienie i radykalny rozwój poglądów od roku 1897 rzuca ciekawe światło na chaos, panujący w życiu religijnym społeczeństwa polskiego. Nie należy zapominać, że chodzi o ruch bądź jał bądź masowy (kilkadziesiąt tysięcy ludzi).

Streszczając możnaby powiedzieć: marjawityzm w swoim mistycyzmie, w swoich „objawieniach” i t. p. doszedł do poglądów, do wiary, niezrozumiałej dla ludzi, nie będących marjawitami, w działalności społeczno - dobroczynnej wykazał ogromne zdolności organizacyjne. W dziwny sposób połączył ze sobą te dwie cechy.

Badacz.

## Pierwszy dzień procesu

(telefonem od własn. korespondenta)

Płock, 18 września.

Dziś o godz. 1 w południe w sądzie okręgowym w Płocku rozpoczął się proces arcybiskupa Kowalskiego. Przewodniczącym sędzią Momentowicz, oskarża prok. Rogowski. Przed odczytaniem aktu oskarżenia zarówno obrońca, jak i prokurator wnieśli o tajność

rozprawy. Trybunał wniosków tych nie uwzględnił, rozprawa toczy się więc jawnie, jedynie zeznania niektórych świadków złożone będą przy wyłączności jawności.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano dwu świadków, byłych księży marjawickich Rytle i Modrzejewskiego,

którzy wrócili do rzymsko - katolickiego kościoła. Z zeznań ich wynika, że o niemoralnych czynach arcybiskupa Kowalskiego świadkowie wiedzieli jedynie z opowiadań.

Proces potrwa około 2 tygodnie.

Przesłuchanych zostanie około 100 świadków.

nych przez wydalonego i przekazanego władzom prokuratorskim urzędnika Stanisława Szkaradzińskiego.

### NOWY STATUT DLA PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH.

Magistrat rozpatruje od dłuższego czasu ramowy statut dla przedsiębiorstw miejskich, opracowany przez specjalną komisję, która uzgodniła ten statut z poszczególnymi dyrektorami przedsiębiorstw miejskich. Po uchwaleniu przez Magistrat, co nastąpi niebawem, statut ten wejdzie w życie. Reguluje on wszystkie prawa i o-

bowiązki poszczególnych dyrektorów i wiąże wszystkie przedsiębiorstwa z całością polityki zarządu miasta.

### ODCZYTY ODDZIAŁU WARSZ. T. U. R.

Dziś odbędzie się, w lokalu W.O.K.R. odczyt dr. Starzyńskiego p. t. „Alkoholizm, seksualizm i przestępczość” dla dzielnic Koszyki i Koła szpitalnych prac. miejskich. Początek o godz. 7 wiecz.

Jutro o godz. 7,30 na Nowem Brudnie, ul. Syrokomli 22, dr. Stępniewski wygłosi odczyt p. t. „Polska w walce o niepodległość”.

### ODCZYT TOW. POS. ZYGMUNTA ŻUŁAWSKIEGO

Sekretarza Generalnego Kom. Centr. Zw. Zaw.

Sekretariat Komisji Okręgowej Związków Zawodowych m. Warszawy urządza odczyt tow. pos. Zygmunta Żuławskiego na temat „OBECNA POLITYKA GOSPODARCZA”, dla członków zarządów Związków i delegatów fabrycznych.

Odczyt odbędzie się we czwartek, 20 b. m., o godz. 7 wiecz, w dużej sali Związku Metalowców (ul. Leszno 53).

Wstęp za okazaniem mandatu.

### KILKA SŁÓW O SPOŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „DOMY SPOŁDZIELCZE”

Jeden z naszych towarzyszy-członków spółdzielni mieszkaniowej — „Domy Spółdzielcze” nadsyła nam artykułik, poświęcony kilku wiadomościom o wysiłku spółdzielni.

Zamieszczamy chętnie ten głos człowieka, znającego dokładnie stan pracy.

Red.

W niedzielnym „Robotniku” ukazała się wzmianka o zwiedzeniu przez Marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego jednego z terenów, na którym buduje wyżej wymieniona Spółdzielnia Mieszkaniowa, przyczem zaznaczono iż buduje się 60 domów w tym roku. Będąc członkiem tej Spółdzielni, pragnę w kilku słowach oświetlić działalność tak pozytywnej instytucji. W roku bieżącym Spółdzielnia wykończy na Henrykowie i przy ul. Szustra (dwie oddzielne kolonie) razem 97 mieszkań kilku pokojowych — każde mieszkanie to oddzielna posesja hipoteczna na oddzielnej działce ziemi, oddzielny dom. Ziemię pod budowę domów nabyli członkowie za własne pieniądze na raty w ciągu lat 4-6.

Zaznaczyć należy że obecny Magistrat m. Warszawy z p. Prezydentem Słomińskim na czele przychylnie potraktował wysiłek Spółdzielni — brukując nowopowstałe ulice, przeprowadzając wodociąg, gaz, do nowozbudowanych domów.

### PODSŁUCH TELEFONICZNY

#### CO O NIM SĄDZĄ AMERYKAŃSCY SĘDZIOWIE?

Kilkakrotnie już w ciągu ostatnich lat wpływała u nas na porządek dzienny sprawa podsłuchu telefonicznego. Była ona przedmiotem interpellacji sejmowej, przyczem zawsze przedstawiciele Rządu zaprzeczali istnieniu podsłuchu, a posłowie obstawali przy swoim, że podsłuch istnieje. Ostatecznie sprawa rozstrzygnięta nie została.

We wszystkich krajach, gdzie swobody obywatelskie są przez Konstytucję zagwarantowane, podsłuchiwanie obcych rozmów przez przyłączenie się do aparatów rozmawiających jest surowo zakazane. A jednak — zdaje się — wszędzie podsłuch — wbrew konstytucji — jest stosowany.

Sprawą podsłuchu telefonicznego zajmowały się niedawno sądy w Kalifornji, mianowicie szło o rozstrzygnię-

cie pytania, czy podsłuch ma być zabroniony także w tym wypadku, gdy idzie o zapobieżenie lub o wykrycie przestępstwa.

W jednym z miasteczek północnej Kalifornji przy pomocy podsłuchu udało się wykryć klub przemitynków i handlarzy alkoholu. Sąd, który sprawę tę sądził, zwolnił oskarżonych, natomiast ukarał policjantów za naruszenie tajemnicy telefonicznej. W sądzie wyższym głosy się rozbiły. Z pośród dziewięciu sędziów pięciu stanęło po stronie policji. Pozostali zgłosili votum separatum.

Sprawa ma się oprzeć o Kongres Stanów, który ma rozstrzygnąć, czy tajemnica telefoniczna obowiązuje, czy nie?

### SMUTNA STATYSTYKA

Według danych statystycznych departamentu służby zdrowia w M. S. W. liczba umysłowo - chorych, znajdujących się w zakładach publicznych i prywatnych w kraju wynosi około 90 tysięcy.

### LICZBA BEZDOMNYCH W WARSZAWIE WZRASTA

Według ostatnich danych w schroniskach dla bezdomnych przy ul. Podskarbińskiej w Grochowie zamieszkuje 180 rodzin, składających się z 701 osób, przy ul. Moczydło na Woli — 55 rodzin, złożonych z 216 osób, na Anopolu — 694 rodzin (2714 osób), na Żoliborzu — 1.106 rodzin (4.085 osób), na Powązkach — 206 rodzin (616 osób), przy ul. Okopowej 5 — 71 rodzin (183 osoby), przy ul. Leszno 96 — 127 rodzin (512 osób), Leszno 105 — 29 rodzin (130 osób) i przy ul. Okopowej 59 — 67 rodzin (294 osoby).

Razem zamieszkuje schroniska miejskie 2537 rodzin, złożonych z 9.451 osób, przyczem cyfra ta, w porównaniu z ub. tygodniem wzrosła prawie o 100 osób.

### LICHWA RESTAURACYJNA

Mimo, że cena kalafiorów nie przekracza obecnie w hurcie 25 gr., przeważająca większość restauracji warszawskich I-go rzędu pobiera za jeden przysmażony kalafior od 3 do 4 zł. Cena ta ustalona była jeszcze wówczas gdy kalafior był bardzo drogi.

Oddział walki z lichwą Kom. rządu winien już dawno skłonić właścicieli restauracji do poddania rewizji cen wszystkich jarzyn. Obecny wyzysk w tej mierze musi ustać.

Ięczyśław Wallis.

### SAMORZĄD STOLICY

#### RZEKOME NADUŻYCIA.

W związku z notatkami w prasie o rzekomych wykroczeniach i nadużyciach kierownika sekcji III wydz. fin.-podatk. Magistratu, Franciszka Winklera, oraz urzędników sekcji kredytowej tegoż wydziału, Magistrat zawiadamia: 1) że dotychczasowe wyniki dochodzenia nie potwierdziły stawianych Winklerowi zarzutów; 2) że pracownicy sekcji kredytowej nie brali żadnego udziału w nadużyciach, popełnio-

### SLEWIŃSKI I JAROCKI

#### Nowe książki o malarzach polskich.

Wydawana przez firmę Gebethnera i Wolffa pod redakcją Mieczysława Tretera kolekcja „Monografi Artystycznych” powiększyła się ostatnio o trzy tomiki. Jeden z nich — „Sztukę Ludu Polskiego” Eugenjusza Frankowskiego, książeczkę niewielką wprawdzie rozmiarami, lecz zastawiającą po raz pierwszy wyniki badań współczesnych o tym przedmiocie omówiliśmy już w naszym dodatku, poświęconym polskiej sztuce ludowej („Robotnik” z dn. 27-go maja 1928 r.).

Dzisiaj chcemy poświęcić kilka słów dwóm tomikom pozostałym: książeczce Tytusa Czyżewskiego o Władysławie Słewińskim i książeczce Władysława Kozickiego o Władysławie Jarockim.

Trudno przeprowadzać analogie między życiem plastyka a życiem pisarza, a jednak w charakterze, w kolejach życiowych i w losie Słewińskiego są rysy, które przywodzą na myśl charakter, koleje życiowe i los Josepha Conrada. Jak Conrad dopiero późno, porzuciwszy zawód marynarza, począł pisać, tak Słewiński dopiero późno, w trzydziestym czwartym roku życia, po życiu

burzliwym i hulaszczym, wziął się do malarstwa. Jak Conrad do Anglii, tak Słewiński wywędrował do Francji. Dla obu nie było miejsca w Polsce, obaj wzięli się tutaj i obaj, na starość, skołatał i znękał, tęsknił za Polską i myśleli o powrocie do kraju. Jak Conrad pisał po angielsku, tak Słewiński młował po francusku, rzewjawszy się głęboko kulturą i stylem malarstwa francuskiego. I jak w pisanych po angielsku powieściach Conrada subtelniejsi krytycy wyczuwają rysy temperamentu i psychiki polskiej, tak w malowanych po francusku obrazach Słewińskiego wyczuwa się swoisty sentyment polski.

Słewiński, jak to słusznie podnosi w swej książeczce Czyżewski, był przedewszystkiem szczerym, rasowym malarzem. Zagadnienia czysto malarskie, zagadnienia formy i koloru, były dla niego na pierwszym planie; treść, temat, fabuła — na ostatnim. Jego pejzaże morskie (przeważnie z Bretanii), jego owoce i kwiaty, jako akty, jego studia portretowe posiadają pierwszorzędne wartości malarskie — szczęśliwy układ dekoracyjny, wielką syntetyczną formę, swoistą, dyskretną i wytworną gamę barwną. Niektóre z nich, np. „Jabłko” w Zbiorach Państwowych lub studjum czeszącej się kobiety w krakow-

skiem Muzeum Narodowym, są niezwykle piękne. Niezmiernie pięknym jest również ostatni portret własny artysty. Z pod wielkiego filcowego kapelusza patrzy tutaj na nas pogodnie dojrzały, poczciwym oczyma starzec o siwej brodzie i siwych wąsach; spracowane ręce ciężko spoczęły na kolanach. Spokój i pogoda starości są w tym obrazie. Smutek i melancholja gnębiły podobno Słewińskiego w ostatnich latach jego życia; z tego portretu jednak wygląda ku nam człowiek, który ma już poza sobą burze, walki i znoje żywota, człowiek zupełnie wyzwolony.

Słewiński nie doczekał się uznania za życia, a i dzisiaj, w kilkanaście lat po śmierci, jest jeszcze stosunkowo mało znany. Dotychczas mieliśmy o nim tylko jedno studjum większe — Antoniego Potockiego w „Sztukach Pięknych” (Nr. 6 z 15 marca i Nr. 9 z 15 czerwca 1925 r.). Studjum to oraz napisana z gruntowną znajomością przedmiotu i wielką sympatią dla zgasłego mistrza książeczka Czyżewskiego powinny wyjednać Słewińskiemu wśród malarzy polskich miejsce, jakie mu się zdawna należy.

Przechodząc od Słewińskiego do młodszego odeń o dwadzieścia pięć lat Jarockiego (ur. w r. 1879), trudno się po-

## Co słychać na świecie KRONIKA TELEGRAFICZNA NA SAN DOMINGO.

Według wiadomości, otrzymanych z północnej części republiki San Domingo, przeszedł tam również huragan, który nawiedził Indie zachodnie. Mosty i gmachy zostały zburzone. Zbiory poważnie ucierpiały, lecz wysokość strat narazie nie jest znana.

### W MADRYCIE.

Donoszą z Madrytu iż nastąpiło pęknięcie rur kanalizacyjnych. Woda zalała przewodniki gazowe, wstrzymując dopływ gazu do miasta. Brak gazu spowodował m. in. znaczne opóźnienie ukazania się gazet.

### TRAGICZNY WZLOT.

Major Moła, który w sobotę dokonał wlotu na balonie kulistym w celu pobicia rekordu wysokości, spadł wraz z balonem na terenie prowincji Mureta (Hiszpania) i poniósł śmierć na miejscu. Balon znalazł się opróżniony z gazu. Jak przypuszczają, mjr. Moła uduśił się w górnych sferach powietrza. Instrumenty, znalezione wśród szczątków balonu i poddane zostaną badaniu.

### ZATONIECIE PAROWCA.

Na jeziorze Huron (Ameryka) zatona w sobotę parowiec „Manasoo”, wiozący pasażerów i towary. Załoga parowca liczyła 17 osób, pasażerów zaś było 4-ch. Pięć osób znaleziono po 60 godzinach na tratwie. Zupełnie wyczerpanych wzięt na pokład parowiec „Manitoba”.

## POLSKI BILANS HANDLOWY ZA SIERPIEŃ

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za sierpień r. b. przedstawia się, jak następuje:

Przywieziono ogółem 422.256 ton wartości 258.774.000 zł., wywieziono zaś 1.911.202 ton wartości 196.333.000 zł. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 62.441.000 zł., czyli o 24.232.000 zł. mniej, niż w lipcu r. b.

Poprawa bilansu handlowego spowodowana została zmniejszeniem wartości przywozu o 29.421.000 zł. Wywóz wykazuje również pewne zmniejszenie, wynoszące 5.189.000 zł.

## DYREKTORA „POLMINU” JESZCZE NIEMIANOWANO

Min. Przemysłu i Handlu komunikuje, że wiadomości o mianowaniu nowego dyrektora „Polminu” nie odpowiadają rzeczywistości.

Po ustąpieniu p. Piłata z tego stanowiska, Min. Przem. i Handlu na wniosek Rady Administracyjnej powierzył kierownictwo „Polminu” Nacz. Wydz. wojskowego w Min. Przem. i Handlu pułk. sztabu gen. inż. Ignacemu Boernerowi.

## Nowość! Nowość!

Już wyszła z druku bardzo ciekawa i pouczająca książka tow. senatora.

STANISŁAWA POSNERA

p. t.

## PIĘĆ LAT PRACY W SENACIE RZECZYPOSPOLITEJ

Tow. senator, przewodniczący grupy senatorów socjalistycznych miał sposobność w ciągu pięciu lat istnienia Senatu zabierać głos w każdej niemal sprawie, jaka była na porządku dziennym debat Senatu. Mowy jego zawierają olbrzymi materiał naukowy i polityczny, związany jednościami socjalistycznego poglądu na świat i mogą oddać bardzo poważne usługi towarzyszom, znajdującym się w walce politycznej, zajmującym się propagandą polityczną i przygotowującym się do działalności politycznej.

Dzielo tow. senatora Stanisława Posnera odznaczające się wysokimi zaletami stylu, może służyć do czytania na zebraniach dyskusyjnych, na lekcjach T. U. R-a i t. p.

Wielki koszt nakładu nakazuje poprzez wydawnictwo. Prosimy też wszystkie organizacje, aby śpieszyły z zamawianiem możliwie wielkiej ilości egzemplarzy. Cena egzemplarza: w drodze organizacyjnej tylko za pośrednictwem Administracji „Robotnika” — trzy (3) złote. Cena księgarska 8 złotych!

## Robotnicy popierajcie swoje pismo

## POMIESZANIE POJĘĆ

### WALKA KLAS I „SOLIDARYZM SPOŁECZNY”

Prasa mieszczańska rozmaitych kierunków zarzuca nam — socjalistom polskim zgola wyjątkowy „doktrynaryzm”, gdy oto robotnicy angielscy i niemieccy mieli pono stanąć na gruncie „solidaryzmu społecznego”; pouczeni tedy jesteśmy o potrzebie pilniejszego wskazaniem socjalizmu zachodnio - europejskiego ulegania.

Pominiemy już fakt, iż socjaliści każdego kraju z osobna otrzymują wciąż życzyliwie rady, by kroczyli śladem socjalistów kraju sąsiedniego. Mniejsza o ten bądź jak bądź niezwykły „zbieg okoliczności”. W danym razie chodzi o zagadnienie „walki klas” w programie i w taktyce Polskiej Partii Socjalistycznej.

Prasa „sanacyjna”, endecka i chadeccka rozumuje mniej więcej tak: P. P. S. „stwarza” w Polsce walkę klasową, socjaliści niemieccy czy angielscy „wyrzekają się” u siebie walki klasowej, jeszcze chwilką a przyjmą stanowisko Bloku Bezpartyjnego albo Ch. D.

Otóż walki klas nie można ani „stworzyć”, ani „wywołać”, ani jej się „wyrzec”. Istnieje ona, jako rezultat, jako zasada społeczeństwa klasowego, jakim jest społeczeństwo kapitalistyczne. Socjalizm pragnie „zlikwidować” walkę klasową poprzez „likwidację” kapitalizmu i socjalistyczną przebudowę gospodarki społecznej. Rzecz naturalna, walka klas polega równie dobrze i na gwałtownych starciach i na rozumnych albo nierozumnych kompromisach. Zależy to od tysiąca przeróżnych okoliczności. Potężne interesy gospodarcze, kulturalne, narodowe, polityczne wymagają bardzo często kompromisów prostoprostu dlatego, by dana zbiorowość ludzka mogła istnieć. Klasa robotnicza doskonale to pojmuje; pewien odłam wielkiego kapitału na Zachodzie kroczy

również drogą bardzo istotnych ustępstw, czego wyrazem była, naprzykład, polityka tego odłamu na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Genewie. Idea „demokracji gospodarczej” oznacza rzecz jedną; sprawadzenie społecznej walki klasowej na grunt metod, możliwie mało wstrząsających gospodarstwem narodu, rozwijających układ sił ku nowym formom gospodarki, możliwie bez katastrof. Tak samo demokracja polityczna umożliwiła zastąpienie walki barykad walką wyborczą i parlamentarną.

Tu leży sens decyzji robotników angielskich i niemieckich, decyzji zupełnie słusznych, zgodnych ze stanowiskiem i Międzynarodówki Socjalistycznej i Międzynarodówki Zawodowej, zgodnym całkowicie i z programem i z postępowaniem praktycznym zarówno P. P. S., jak klasowych związków zawodowych w Polsce.

Teoria „solidaryzmu społecznego” uznaje, że zasadniczych sprzeczności klasowych w społeczeństwie kapitalistycznych wogóle niema; klasa robotnicza może zaspokoić swoje potrzeby i dążeń w ramach kapitalizmu. Tę teorię — my socjaliści, nawet najbardziej „umiarkowani” — uważamy za złudzenie, za naiwną utopię, niekiedy za świadome, obłudne kłamstwo.

Robotnicy angielscy stosują metodę walki do warunków. I my byśmy bardzo chętnie zastosowali tę metodę tak samo; ale nasz, polski, świat kapitalistyczny należy do najbardziej zacończonych umysłowo i technicznie w Europie. Kto wątpi, niech przeczyta uważnie sprawozdania Komisji Ankietaowej.

Platanie zaś ze sobą pojmovania społeczeństwa z metodą walki społecznej jest niczym więcej, jeno rozmyslnym lub naiwnym pomieszaniem pojęć. S. K

## KONGRES AUSTRIACKIEJ PARTJI SOCJALDEMOKRATYCZNEJ

W piątek zaczął obradować w Wiedniu kongres austriackiej partii socjaldemokratycznej.

Ostatni kongres austriackich towarzyszy odbył się przed 10 miesiącami i zwołany został dla omówienia tragicznych wypadków wiedeńskich z dnia 15 lipca 1927 r. Obecnie na zwołanie kongresu wpłynęła polityka rządu austriackiego, który postanowił wszelkie inne sprawy będące na porządku dziennym parlamentu odłożyć na czas późniejszy i pod naciskiem kapitalistów i kamieniczników zająć się przede wszystkim obaleniem znieprawdzonego przez kapitał prawa o ochronie lokatorów.

Socjaliści austriaccy skupiają się głównie w Wiedniu, gdzie mają za sobą 1/3 ludności. Dzięki tej przewadze w stolicy, rządy Wiednia są w ręku socjalistów, którzy, wbrew twierdzeniu burżuazyjnych pisarzy, dowiedli, że potrafią nie tylko krytykować, ale także robić pozytywną pracę, wymagającą dużego twórczego wysiłku. Niestety w pozostałych częściach Austrii, socjaliści są w mniejszości i co idzie za tem, nie mają większości także w parlamencie austriackim.

Sprawa ochrony lokatorów jest w Austrii — jak zresztą wszędzie — kwestją pa-

łąca nie tylko dla klasy robotniczej, ale dla najszerzych mas ludności, wynajmujących mieszkania. Skasowanie ochrony lokatorów przewróciłoby do góry nogami stosunki gospodarcze w Austrii, pozabawiłoby wielu ludzi pracy dachu nad głową i zahamowałoby piękną akcję budowlaną, jaką socjaliści od szeregu lat w Austrii prowadzą. Socjaliści zamierzają zwrócić się w sprawie utrzymania prawa o ochronie lokatorów z apelem do całej ludności Austrii i niewątpliwie akcja ich odniesie pożądany skutek.

Referat o prawie o ochronie lokatorów wygłosił w drugim dniu obrad tow. Otto Bauer. Znamieniem jest, że podczas ostatnich wyborów sprawa utrzymania lub skasowania ochrony lokatorów nie była wcale wysuwana jako hasło przez żadne ze stronnictw. Gdyby wyborcy wówczas zażądali jasnego wypowiedzenia się stronnictw, nie ulegałaby wątpliwości, że wynik wyborów wypadłby dla socjalistów z większą korzyścią w całym państwie.

To też wysunięcie obecnie na porządek dzienny sprawy obalenia ochrony lokatorów tow. Bauer słusznie nazwał przekroczeniem pełnomocnictw, udzielonych przez wyborców burżuazyjnym posłom.

## „Tydzień Dziecka”

### DZIŚ — „DZIEŃ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO”

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci urządza dzisiaj we wszystkich dzielnicach miasta na terenie swych burs i ognisk popisy i odczyty z wychowania fizycznego.

### JUTRO — „DZIEŃ UMYŚLOWEGO WYCHOWANIA DZIECKA”

Dzień jutrzejszy poświęcony będzie zwiedzaniu przedszkoli, szkół powszechnych, bibliotek dla młodzieży i t. p.

Zapisy na wycieczki zwiedzające przyjmuje dzisiaj Polski Komitet Opieki

nad Dzieckiem, ul. Jana 11, od godz. 9 do 3 i od 5 do 8 wiecz.

### AKADEMIA TYGODNIA DZIECKA

Od dnia wczorajszego rozpoczęły się w pięciu ośrodkach miasta bezpłatne akademie propagandowe z odczytem i występami artystów dla dzielnic robotniczych. Donoszą nam, że na akademie w szkole powszechnej przy ul. Otwockiej Nr. 3 oraz Drewnianej Nr. 8, przybyły prawie wyłącznie same dzieci. Wobec tego prelegenci i artyści musieli się starać dostosować do zupełnie niespodziewanej publiczności,

## „Dzień moralnego wychowania dziecka”

W piątek, dn. 21 b. m., odbędzie się wycieczki, poświęcone wychowaniu moralnemu dziecka. Zostaną zwiedzone następujące instytucje wychowawcze:

1. Świećlice: Gospoda bezalkoholowa — świetlica przy I Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej, Żoliborz, ul. Mickiewicza Nr 1 (tramwaj Nr. 15) godz. 6 popoł. i „Klub błękitny” — świetlica Stowarzyszenia Młodych Kobiet, ul. Szara Nr. 1, od godz. 4 do 6.

2. Zakłady wychowawcze:

Zakład naukowo - wychowawczy SS. Rodziny Marji, ul. Żelazna 97 — godz. 10 do 12.

Zakład wychowawczy dla sierot Warsz. Tow. Dobroczynności, ul. Rakowiecka 21 — godz. 3 — 5 popoł.

„Dom Dziecka” Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci, ul. Nowosielecka 1, godz. 1 — 5 popoł.

Dom Sierot Zboru Ewang.-Augsburskiego, ul. Karolkowa 77 — 79 — godz. 10—12.

Zakład dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych Zboru Ewang.-Augsburskiego, ul. Karolkowa 79, godz. 12,30 — 1,30.

Dom Sierot Tow. „Pomoc dla sierot”, ul. Krochmalna 92, godz. 10 — 2 popoł.

3. Sąd dla nieletnich i Koło Opiekunów

## KRONIKA POLITYCZNA

### Z MIN. SPRAW WEWN.

Podsekretarz stanu Min. Spraw Wewnętrznych p. Jaroszyński w tych dniach wyjeżdża na urlop wypoczynkowy.

### BŁĄD DRUKARSKI

W artykule tow. pos. Czapińskiego o Czernyszewskim, we wczorajszym nrze „Robotnika”, nazwisko znanego rosyjskiego krytyka i przyjaciela Czernyszewskiego wydrukowano mylnie „Dołgobulow”, ma być „Dobrolubow”.

## OFIARNOŚĆ OBYWATELSKA

Urzędniczki Biura Rady Opiek Szkolnych przez cały dzień i noc na 16 września były zajęte przygotowywaniem paczek ze słodyczami dla dzieci szkolnych. Ofiarność obywatelska urzędniczek Biura Rady Opiek Szkolnych zasługuje na szczególne podkreślenie.

## WYSTAWA PRACY CHAŁUPNICZEJ W POLSCE

Podjęta przez Polskie Tow. Polityki Społecznej, oraz Instytut Gospodarstwa Społecznego organizacja pierwszej w Polsce wystawy chałupniczej posuwa się naprzód. Obecnie gromadzone są materiały statystyczne, dotyczące rozpowszechnienia chałupnictwa w Polsce, ponadto nawiązano porozumienie z Międzynarodowym Biurem Pracy w Genewie, oraz organizacjami które urządziły podobne wystawy w Niemczech, Francji, Szwajcarii i t. d., celem możliwie najdoskonalszego ukształtowania wystawy polskiej.

Szczegółowy program będzie wkrótce ogłoszony. Obejme on trzy zasadnicze działy: naukowy (statystyka, ustawodawstwo, zestawienia porównawcze, wyniki badań w zakresie czasu pracy, płac, warunków mieszkaniowych i t. p.), poszczególnie okazy pracy chałupniczej ze szczegółowym podaniem wszystkich warunków, w jakich wykonane zostały, wreszcie dział wydawnictw, wykładów, filmów etc.

Organizacją wystawy zajmuje się szerszy komitet oraz wyłoniony zeń Wydział Wykonawczy (p. Gustaw Simon, jako przewodniczący, oraz tow. dr. Eugenja Pragierowa (sekretariat generalny), inspektorka pracy, p. H. Krzewska, prof. Konst. Krzeczowski, dyr. Jerzy Drecki, p. Arnekker — jako członkowie).

Min. Pracy, uznając pożytek zobrazowania po raz pierwszy w Polsce pracy chałupniczej, przyrzekło organizatorom czynne poparcie. Biuro Wystawy mieści się tymczasowo w lokalu Polskiego Tow. Polityki Społecznej, Warszawa, ul. Jasna 19.

## STUDJA WOJSKOWE NA POLITECHNICIE WARSZAWSKIEJ

W bieżącym roku akademickim projektowane jest wprowadzenie na Politechnice Warsz. specjalnych technicznych studjów wojskowych. W tym celu założona zostanie na wydziale mechanicznym sekcja uzbrojenia, na wydziale chemicznym sekcja broni chemicznej. Wykłady na wydziałach elektrotechnicznym i inżynierji ładowej zostaną uzupełnione przedmiotami techniki wojskowej.

## PRZEGLĄD PRASY

Nadrenja. — Żale „Kurjerka” nad schyłkiem dyktatora. — Wszędzie żądzi wini! — „Zgnięła” Konstytucja.

Większość dzienników wczorajszych zajmuje się znanym kompromisem genewskim w sprawie ewakuacji Nadrenji. Fakt, że mają być wszczęte rokowania co do wcześniejszej ewakuacji terenów okupowanych — wywołuje ogromne niezadowolenie pism prawicowych, które w swem rozdrażnieniu nacjonalistycznym widzą w ostatnich wypadkach genewskich porażkę Polski jak pisze „Rzeczpospolita” „krok w tył pod względem zapewnienia pokoju”.

Przy tej okazji pisma reakcyjne potęgują swe zwykłe szczytka antyniemieckie. Sekunduje im „Polska Zbrojna”, pobrzekując ostro szabelką.

„Żadnych złudzeń! — woła organ wojskowy — Polska siła zbrojna jest dotąd jedynym zabezpieczeniem Polski, ona jedna mityguje wraże zakusy”.

Mniej przesadnie traktują sprawę pisma „sanacji”. Nie kryją niezadowolenia, że sprawa ewakuacji Nadrenji została odrzuca z gwarancjami zabezpieczającymi obecne zachodnie granice Polski, — ale nie widzą w tem żadnej przegranej Polski, pocieszają się choćby tem, że istnieją trudności przy ustalaniu składu i zakresu działania komisji, i że w toku obrad wszystkie komisje może spełzną na niczem. „Dwugroszówka” wyraża nadzieję, że w komisji konstatacyjnej - pojednawczej weźmie udział i „Głos Prawdy” ufa, że członkowie tej komisji „nie będą mieli oczu utkwionych tylko w linię graniczą francuską - niemiecką, lecz że wzrok ich sięgać będzie dalej na wschód”.

„Kurjer Polski” radzi zaczekać z ostateczną oceną do chwili, kiedy pertraktacje ze sfery proceduralnej wejdą na realne tory dyskusji rzeczowej, narazie bowiem sprawa przedstawia się mgliście.

„Kurjer Poranny”, ongiś pismo demokratyczno - liberalne, od czasu panowania „sanacji” coraz przyjaźniej odnosi się do wszelkich dyktatorskich rządów. Chciałoby się je chwalić, a tu tymczasem Primo de Riwera, który miał „uzdrowić” Hiszpanję, „wypłynię w niej partyjniactwo”, „naprawić parlamentaryzm” — całkiem zawiodł. Te smętne refleksje snuje „Kurjer” z powodu całkowitego fiaska zapowiedzianych w Hiszpanji uroczystości z okazji jubileuszu obecnego regimu. Uroczystości wypadły błąd, a nawet ponuro. Wykryto wielkie sprzysiężenie, zapewniono znów więzienia, lud się burzy przeciw terrorowi, tak że nawet zakazano wojskowym rozmawiać z cywilnymi. Ale pociesza się „Kurjer” — ten schyłek dyktatury — trzeba tłumaczyć specyficznymi warunkami Hiszpanji i nie można wyciągać uogólniających wniosków. W Hiszpanji dyktatura upada, bo dyktator... prowadzi rozwiązywać hulaszczy tryb życia, ale gdzieindziej system dyktatorski jest godzien podziwu i pewnie nasładownictwa. Np. we Włoszech — prawda?

„Gazecie Warszawskiej” nie daje znów spokoju wzrastający wpływ socjalistów w samorządach i fakt, że miasta pod naszymi rządami się rozwijają, a ludność jest zadowolona. Z okazji więc socjalistycznej konferencji samorządowej wyjeżdża ze swym starym konikiem antyżydowskim: „socjaliści rządzą przy pomocy żydów”. Żydowska robota. Żydzi i masoni — to jedyny argument, wyjątkowych z wszelkich myśli mózgow endeckich.

Wiele się mówi u nas o wadach Konstytucji — to też słusznie czyni p. W. G. w „Epoce”, gdy może mimowoli nam przypomina, że brakiem naszego życia politycznego w Polsce winna nie tyle Konstytucja, ale niewprowadzenie w życie jej postanowień. Oto artykuły 111 i 116 gwarantujące wolność sumienia nie tylko nie są stosowane, ale przybierają w praktyce znaczenie wręcz odwrotne. Pozostałe po zaborcach prawodawstwo cywilne gwałci wolność sumienia na każdym kroku. Bez chrztu nie można być wciągniętym do rejestru istot żyjących, nie można zawrzeć małżeństwa bez ceremonii kościelnej, bez dozwolenia dwuchowieństwa nie wolno pochować umarłego, gwałci sumienie także szkoła, sąd, wojsko, wymagające praktyk religijnych. Wreszcie działające związki religijne nie są legalizowane wbrew art. 116 Konstytucji (Kościoł narodowy).

I słusznie woła p. W. G., że skandal z gwałceniem sumienia musi ustać. Konstytucja musi być wprowadzona w życie.

Tego jednak nie chce dawny sekretarz marszałka Tramczyńskiego, dawniej enedeki, dziś sanacyjno - konserwatywny pupilek — poseł Piasecki, palający wprost zoologiczną nienawiścią do tej naszej, niewprowadzonej nawet jeszcze w życie Konstytucji. Pisze więc p. poseł, iż należy zmienić „zgnięły ustrój oparty na Konstytucji 1921 r.”.

No ale to także łatwo nie pójdzie.

St. D.

# TELEGRAMY

## PO POWROTCIE KANCLERZA MÜLLERA DO BERLINA

Berlin, 18 września. (P.A.T.) Kanclerz Müller przybył dziś do Berlina. O godz. 11.30 w południe odbyło się posiedzenie członków gabinetu, obecnych w Berlinie. Po posiedzeniu wydany został komunikat oficjalny treści następującej: „Kanclerz zdawał dziś przed południem gabinetowi

Rzeszy sprawozdanie o rokowaniach, przeprowadzonych w Genewie. Gabinet Rzeszy zaakceptował jednomyślnie stanowisko, zajęte w Genewie przez kanclerza Müllera i delegację niemiecką i wyraził kanclerzowi podziękowanie za jego zrzecność i energiczne prowadzenie rokowań”.

## TOW. MÜLLER O WYNIKACH NARAD GENEWSKICH

Berlin 18 września. (P.A.T.) Kanclerz Müller udzielił po swym powrocie do Berlina interwju nac. redaktorowi biura Wolfa, w którym na pytanie, jak dalece rokowania genewskie spełniły cel, określony sobie przez delegację niemiecką, odpowiedział, że cały naród niemiecki zgodny jest co do tego, że przy obecnych rokowaniach cel ich, mianowicie uwolnienie Nadrenji, nie został osiągnięty. W każdym razie jednak pewien postęp został osiągnięty, o tyle, że żądanie niemieckie zostało zarejestrowane. Co do reparacji to z chwilą gdy problem reparacyjny stanął oficjalnie na

porządku dziennym, nie zniknie on już więcej z tego porządku dziennego. W sprawie reparacyjnej oświadczył kanclerz dalej, że stanowisko Niemiec polegało na kategoriźnym stwierdzeniu, że ewakuacja Nadrenji nie może być uzależniona od sprawy reparacyjnej. Wreszcie kanclerz podkreślił, że 3-ci punkt, podniesiony w komunikacie, mianowicie kwestja komisji konstatacyjno - pojednawczej, nie pozostaje w żadnym związku z kwestją reparacyjną. Jest to oddzielna sprawa bezpieczeństwa, która została wprowadzona do dyskusji przez stronę francuską.

## STRAJKI W PORTACH AUSTRALJI

Melbourne, 18 września. (P.A.T.) Strajk robotników portowych trwa nadal w wielkich portach australijskich: Brisbane, Adelaide, Fremantle i Newcastle. Istnieje możliwość, że

w Adelaidzie przystąpią do strajku i inne związki zawodowe. Rolę pośrednika w toczących się rokowaniach wzięli na siebie prezes Rady Min., Victorji Hogan.

## PREZYD. HINDENBURG NA NIEM. GÓRNYM SŁASKU

### DECYZJA RADY LIGI NARODÓW W SPRAWIE PODZIAŁU G. SŁASKA — NIEZROZUMIAŁA

Opole, 18 września. (P.A.T.) Prez. Rzeszy Hindenburg, zwiedził w ciągu dnia wczorajszego Zabrze, Gliwice, Wielkie Strzelce i Opole.

Na bankiecie Hindenburg wygłosił mowę polityczną. W mowie tej prez. Hindenburg oświadczył, że dla Niemców, nazawsze pozostanie niezrozumiałym, że wbrew wynikom plebiscytu decyzja Rady Ligi w dniu 20 października 1921 r. przynależała Górny Śląsk w większej części Polsce i że wbrew wszel-

jemu sensowi gospodarczemu jednolity, zrosnięty z sobą zarówno pod względem narodowym, jak i pod względem organizacji przemysłu teren mógł zostać rozdarty na dwie nierówne części.

Prezydent Hindenburg zakończył swą mowę oświadczeniem: „Tę, co od nas oderwano, nie możemy zapomnieć, i nie można tego przeboleć, jednak cośmy objęli, chcemy dalej popierać i rozwijać”.

## ZŁY STAN ZDROWIA CZICZERINA

Mockwa, 18 września. (A.W.) Według doniesień z Berlina stan zdrowia przebywającego tam obecnie komisarza Cziczeryna traktowany jest nadal jako poważny. Odbyło się specjalne konsylium lekarskie pod przewodnictwem lekarza niemieckiego

Biera. Lekarze zalecili choremu 4-miesięczną kurację zagranicą, w czasie której Cziczeryn powinien możliwie ograniczyć swe prace nad zagadnieniami politycznymi.

## GDY SĘDZIA DOSTANIE MANJI PRZEŚLADOWCZEJ...

Berlin, 18 września. (P.A.T.) W miasteczku Neudamm pod Baerwalde zdarzył się ciekawy incydent, mianowicie sędzia śledczy tej miejscowości rozpoczął śledztwo w sprawie samobójstwa jednego z obywateli. Rozpoczął swe czynności od wydania polecenia aresztowania wszystkich krewnych zmarłego w liczbie 8 osób. Następnego dnia aresztowany został z polecenia sędziego naczelnik więzienia, a w końcu stenotypistka sędziego. Serja aresztowana miała także objąć burmistrza miasteczka i komendanta policji. Jednak burmistrzowi w ostatniej chwili udało się zawładnąć władzę przełożonego sędziego śledczego o jego poczynaniach, wskutek czego władze przełożone zawiesiły w czynnościach gorliwego sędziego, a aresztowanych wypuszczono na wolność. Jak się okazało, sędzia śledczy, wskutek przepracowania, uległ manji prześladowczej.

## Z sądów.

### O DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNA.

Oskarżony Wandurski opuścił granice Polski.

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę poety Wandurskiego, którego aresztowanie wywołało interwencję grupy literatów polskich.

P. Wandurski w końcu lutego r. b. został aresztowany wraz z Zygmuntem Kowalskim, Heleną Makolą, Kalińskim i Ledermanem pod zarzutem propagandy komunistycznej. Aresztowanie nastąpiło przed kawiarnią „Bristol”. dokąd wyżej wymienieni udali się po jakimś poufem zebraniu, które odbyło się w księgarni „Książka” przy ul. Zielonej Nr. 9.

Rewizja dokonana w mieszkaniu oskarżonego dostarczyła dużo materiału obciążającego.

Wobec niestawienia się głównego oskarżonego, p. Wandurskiego, prokurator Żabiński, występujący w procesie tym jako rzecznik oskarżenia, zgłosił wniosek odroczenia rozprawy oraz wydania nakazu aresztowania p. Wandurskiego. Sąd przychylił się do obydwu wniosków.

Szereg pism podaje wiadomość, że p. Wandurski opuścił granice Polski i znaj-

## SKANDALICZNE STOSUNKI W WIEZIENICTWIE W SIEDLACH

Niedawno podaliśmy w sprawozdaniu o opinie Zjazdu Związku niższych funkcjonariuszów państwowych, stwierdzającą nieposzanowanie ustaw społecznych a nawet przepisów prawnych w naszym więziennictwie. Jako ilustracja, niechaj posłuży opis stosunków, panujących wśród pracowników więziennych w Siedlach.

Naczelnikiem więzienia siedleckiego jest p. Charemza, który traktuje urząd swój jako środek zubożenia się, a więzienie jak swój własny folwark.

Na wydzierzawionym gruncie (prywatna własność p. Charemzy) zatrudnia on bezprawnie kilkunastu więźniów i kilku dozorców więziennych. P. naczelnik wogóle posilkuje się chętnie dozorcami więziennymi opłacanymi przez szkar państwa, i to nie tylko na polowaniach (p. Charemza jest „zapalonym” myśliwym) ale i do swoich osobistych posług mieszkaniowych jak np. zakupy żywnościowe, rąbanie drzewa, froterowanie podłóg w jego mieszkaniu, grzanie wody do kąpeli dla całej rodziny naczelnika (i to węglem skarbowym). Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia, gdyż działo się to w okresie, gdy w szpitalu i oddziałach więziennych temperatura wynosiła zaledwie 7—8 stopni ciepła, co wywoływało gwałtowną reakcję u więźniów, którzy formalnie marzili!

Warto też zainteresować się działalnością „społeczną” p. Charemzy. Polegała ona na oryginalnej metodzie tworzenia w Siedlach Oddziału Związku dozorców więziennych, poddanego w zupełności wpływowi p. Charemzy. Oto naczelnik zmusza pracowników więziennych pod groźbą wydalenia, do zapisywania się do Związku dozorców więziennych, a nawet potrafił bez ich zgody znaczne sumy z pensji na rozmaite wydatki Związku dozorców więziennych, na podarki i t. d.

Dotknęło to szczególnie dozorcę więziennego Piotra Kamińskiego, który mając chorą żonę i dziecko, nie mógł sobie pozwolić na tego rodzaju wydatki i zwrócił się o pomoc do Związku niższych funkcjonariuszów państw. Od tej chwili naczelnik zaczął prześladować Kamińskiego na każdym kroku. Pewnego razu wyznaczył mu zajęcie, trwające bez przerwy 36 godzin i przez cały ten czas Kamiński był oderwany od swej rodziny. Gdy poszkodowany wniósł skargę do Departamentu karnego za pogwałcenie ustawy o 8 godz. dniu pracy, sprawa przybrała obrót nieoczekiwany i wprost sensacyjny: nie naczelnik został ukarany, ale Kamiński, którego wydalono z pracy!

Naczelnik Charemza dobrałszy sobie odpowiednią kampanję jak inspektorzy więzienia Obyrcy, Talarek, Romanienko, st. dozorca Stenkiwicz, Dałkus i kilku innych, jest pewny bezkarności. To też w kancelarii więzienia panuje taki nieład, że więźniowie mają możliwość przeglądania akt i podrobienia dokumentów, a naczelnik Charemza „z braku czasu” nie rozpatruje ich nawet i szybko się z nimi załatwia.

Doszło już do tego, że więźniowie przy pomocy fałszywych dokumentów zostali przedwczesnie uwolnieni z więzienia. Np. wiezień Janeczor miał jeszcze do odsiedzenia 4 lata w chwili zwolnienia, prócz niego „skrócili” sobie karę Nazarenko, Botwin i inni. Za te nadużycia naczelnik Charemza nie został pociągnięty do odpowiedzialności, mimo wniesienia skargi do prokuratora Turawicza (dobrego znajomego Charemzy). Nawet świadowie nie zostali przesłuchani. Interwencja w Ministerjum Sprawiedliwości nie odniosła skutku, chociaż minęło od tego czasu blisko pół roku i p. Charemza nadal bezkarnie „działa” w Siedlach i w okolicy.

## STAROSTA LIPNOWSKI W ZAPALE CENZORSKIM

Starosta powiatu Lipnoskiego skonfiskował na podstawie dekretu prasowego nowy okólnik Oddziału Lipnowskiego Związku Zaw. Robotników Rolnych Rz. P., wzywający członków Oddziału na zjazd na dzień 14 października b. r. uznając za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości i zniewag następujący:

„... lecz nie podobało się p. Staroście i okólnik skonfiskowano, narażając biedną organizację robotniczą na straty”, oraz: „Pisaliśmy o rzeczach, które winny obchodzić p. Starostę; przypuszczaliśmy, że na zjazd zgłosi się delegat władzy i zapewni swój współdziałanie w tej sprawie, lecz p. Starosta uważał, że lepiej zrobi, gdy poniewieranemu, bitemu i w bardzo wielu wypadkach mordowanemu robotnikowi nie da mówić o swej krzywdzie”.

A więc czyż nieprawdą jest: że poprzedni okólnik został skonfiskowany? że konfiskata ta narażała organizację na straty? że Oddział spodziewał się ze strony starostwa pomocy w walce z bezprawiem i gwałtami obszarniczymi? I co w tem wszystkim jest znieważającego starostwo?

To też konfiskaty lipnowskie musimy uznać za stosowanie kursu obszarniczego przez obecne władze, którzy to kurs upoważnia panów Steckich do różnych cynicznych propozycji.

## WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

### Przemysłowiec skazany za oszustwo

ŁÓDŹ.

W łódzkich sferach przemysłowych duże wrażenie zrobił wyrok sądu apelacyjnego, skazujący na więzienie znanego łódzkiego fabrykanta, Wiktora Künstlera.

Fabryka szpulek W. M. Künstlera i S-ka (Słowiańska 20) od szeregu lat dostarcza szpulek największym łódzkim przedsiębiorstwom przemysłowym, między innymi zaś „Widzewskiej Manufakturze”.

Ostatnio okazało się, iż fabryka szpulek w kwitach przesyłkowych podawała znacznie większą wagę skrzyń i w ten sposób oszukiwała „Widzewską Manufakturę” na znaczne sumy.

W toku dochodzenia, prowadzonego przez „Widzewską Manufakturę” ustalono, że firma Künstlera i S-ka na ogół oszukała swego odbiorcę na 17.570 zł.

Sprawa oparła się o sąd pokoju w Łodzi, który skazał właściciela fabryki szpulek, Wiktora Künstlera, na 5 miesięcy więzienia.

Skazany złożył apelację do sądu okręgowego.

W tych dniach sprawa ta znalazła się na wokandzie wydziału apelacyjnego łódzkiego sądu okręgowego, który skazał Künstlera na 5 miesięcy więzienia, darując mu połowę kary, na zasadzie amnestji.

### Wielka katastrofa samochodowa

ŁWÓW.

W niedzielę popołudniu zdarzyła się na 25 km. szosy stryjskiej pod Lwowem groźna katastrofa samochodowa. Z powodu pęknięcia kierownicy, samochód, który jechali syn wojewody tarnopolskiego Kwaśniewskiego, słuchacz wyższego zakładu naukowego, przyjaciel jego Nemeć, Marja Popkówna i szofer Ressel wpadł do rowu, grzebiąc pod sobą jadących. Popkówna odniosła śmiertelne obrażenia. Nemeć i szofer doznali złamań rąk, zaś Kwaśniewski został lekko kontuzjowany.

Wszystkich czterech rannych odwieziono do szpitala we Lwowie. Stan Popkówny jest bardzo groźny.

### Akcja cennikowa kamieniarzy

KRAKÓW.

Z powodu rozpoczętej przez kamieniarzy w Krakowie akcji cennikowej należy omijać Kraków.

### Starosta „sanator” przeciwko Socjalistycznej Radzie Miejskiej

ZAMOŚĆ.

Socjalistyczna Rada miejska zastała po endeckiej Radzie 250.000 zł. długów wysoko procentowych, pustą kasę, błotę na przedmieściach „brak światła” i studzien, zaniedbanie miasta pod względem higienicznym i t. p.

W ciągu dwóch lat Socjalistyczna Rada miejska wykonała następujące prace: 30.000 m<sup>2</sup> ulicy wybrukowano (ulice nowe); 10.000 m<sup>2</sup> przebrukowano i poprawiono; 5.000 m<sup>2</sup> amerykańskich granitowych poprawiono; wybudowano 3 sale szkolne szkoły powszechnej im. Ł. Łukasiewskiego, dokonano remontu gmachu szkoły Łukasiewskiego, oraz gruntownego remontu gmachu szkoły im. A. Mickiewicza, wynajęto prywatne sale na szkoły, przeprowadzono akcję w sprawie wywłaszczenia gruntu pod budowę gmachu szkolnego; wykończono dom mieszkalny w parku miejskim; prowadzi się budowę domu czynszowego o 37 lokalach (bez pożyczek do tej pory); dokończono budowy nowej łaźni i dokonano gruntownego remontu starej;

## WARSZAWA ROBOTNICZA

### ŻADANIA PRACOWNIKÓW MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Dn. 15 b. m. odbyło się posiedzenie przedstawicieli Dyrekcji monopolów państwowych w sprawie żądań robotniczych poprawy bytu.

Robotnicy monopolu spirytusowego zgłosili swojego czasu żądania, zmierzające do podniesienia obowiązującej obecnej mnożnej o 40 proc.; zwężenia pasów drożyznianych z 6 do 3; zapłaty 40 proc. za czas choroby, 100 proc. zwrotu pensji na wypadek powołania na ćwiczenia wojskowe, oraz 13 pensji, płatnej w 3 ratach. Odpowiedź na te żądania będzie udzielona do dn. 22 bm.

### ZATARG W ZAKŁADACH „SKODY”.

Ajencja B. I. P. donosi, iż trwający od 12 b. m. strajk robotników zakładów „Skody” na Okęciu trwa w dalszym ciągu. Strajkujący robotnicy odrzucili arbitraż pułk. Rayskiego, wskazanego przez dyrekcję zakładów. Dalsze roko-

prowadzi się budowę 25 studzien, z których niektóre są już wykończone, budowę nowej targowicy zwieńczonej i remont rzeźni; zajęto się organizacją przedszkoli miejskich; zorganizowano kolonję letnią dla dzieci robotniczych i kuchnie dla bezrobotnych w miesiącach zimowych; zakupiono dom na umieszczenie personelu taboru miejskiego; rozparcelowano 40 placów na 20-letnie spłaty; dokończono budowy nowej elektrowni; zakupiono rekwizyty, a między innymi, motorową sikawkę dla Straży Ogniowej; powiększono ilość punktów światła elektrycznego, zaprowadzono skrzynkowy system wywożenia śmieci z miasta i latarki orientacyjne na domach, a przedewszystkiem — zajęto się energicznie ściąganiem zaległych podatków z lat 1924, 1925, 1926 i t. d.

Panu Staroście nie podoba się to, że w Radzie miejskiej jest większość socjalistyczna i chyba tylko dlatego grozi rozwiązaniem Rady. Rozpoczęta on wojnę przeciwko Radzie, wolać, że tam jest „partijnictwo”, że Rada nic nie robi i t. p., że urządzi zebranie „sanatorów” i z nimi omówi sprawę rozwiązania Rady i mianowania komisara — (oczywiście „sanatora”) i t. d.

Ale opinja publiczna na to się nie zgodzi.

### Pożar wsi

RADOM.

W sobotę o godz. 11 rano wybuchł pożar we wsi Kotów powiatu radomskiego. Spłonęła prawie cała wieś ze zbiorami. Straty olbrzymie.

### Rugowanie alkoholu

ŁWÓW.

Według doniesień pism lwowskich akcja zmierzająca do rozszerzenia ilości gmin, przestrzegających prohibicji robi postępy. Ostatnio znowu kilkanaście gmin w Małopolsce Wschodniej w okolicach Buczacza i Horodenki uchwaliło prohibicję na podstawie ustawy alkoholowej z roku 1920. Wzmogła się również walka z alkoholizmem w boryslawskim zagłębiu naftowym. Kilkaście gmin, między innymi tak dużych jak Mrzarnica i Schodnica uchwaliło prohibicję.

### Zjazd robotników rolnych

BIEGORAJ.

Dnia 9 września 1923 r. odbył się wiec P. P. S. i Zjazd robotników rolnych, drobnych dzierżawców, strażników leśnej, małorolnych i bezrolnych w Biegoraju. Do zgromadzonych na Wiec i Zjazd z okolic Biegoraju, a również z pow. Zamojskiego i Tomaszowskiego — przemawiał tow. pos. adw. Świątkowski Henryk i instruktor tow. Romanieszko Piotr.

Tow. Świątkowski wykazał, jaka wielka krzywda dzieje się — przy obecnej parcelacji — służbie folw., służbie leśnej, drobnym dzierżawcom; bezrolnym i małorolnym; dał wskazówki, jakim sposobem mają bronić oni swoich praw do ziemi w parcelowanych folwarkach.

Tow. Romanieszko zreferował sprawy organizacyjne, wyjaśniając, że dzięki staraniom Związku dało się utrzymać drobnych dzierżawców ziem cerkiewnych na ich działkach w myśl ust. o ochronie drobnych dzierżawców i sprowadzić z okręgu Lublin komisję dla zbadania spekulacyjnie wygórowanych cen na ziemię w parcelowanych folw. ordynacji Zamojskich przez Bank Ziemiański.

Wiec i Zjazd zostały rozwiązane okrzykami na cześć P. P. S. i Związku Rolnego.

### UMOWA ZBIOROWA W PRZEMYSLE MŁYNSKIM.

W dniu 15 b. m. zawarta została nowa zbiorowa umowa roczna pomiędzy pracownikami młynarskimi, a właścicielami młynów w stolicy. Warunki płacy robotników młynarskich pozostały bez zmiany.

Robotnicy uważają, że wydalenie 9 monterów, które stało się powodem do strajku, miało na celu obniżenie zarobków.

W środę o godz. 9 i pół rano odbędzie się w Min. Pracy konferencja w tej sprawie z przedstawicielami dyrekcji zakładów.

### UMOWA ZBIOROWA W PRZEMYSLE MŁYNSKIM.

W dniu 15 b. m. zawarta została nowa zbiorowa umowa roczna pomiędzy pracownikami młynarskimi, a właścicielami młynów w stolicy. Warunki płacy robotników młynarskich pozostały bez zmiany.

Z ŻYCIA PARTJI

Zjazd P. P. S. POW. WARSZAWSKIEGO
Na dzień 23 września zostaje zwołany IV doroczny zjazd P.P.S. pow. warszawskiego

O.K.R. WARSZAWA-PODMIEJSKA

Egzekutywa O.K.R. P.P.S. Warszawa-Podmiejska wzywa wszystkie Komitety miejscowe P.P.S. do przystąpienia

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA, ODCZYTY

W środę, dnia 19 b. m. Koszyki. O godz. 7, Al. Jerolimskie 6, zebranie członków dzielnicy. Wola-Czyste. O godz. 7-jej, Wolska 44, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Mokotów. O godz. 7, Bagatela 12, ogólne zebranie członków. Starówka. O godz. 7, Rycerska 6, zebranie członków dzielnicy. Koło Młynarzy. O godz. 7, Rycerska 6, ogólne zebranie Koła.

RUCH ZAWODOWY

Baczność metalowcy fabryk uwojskowiowych! W piątek, dn. 21 b. m., o godz. 7 popoł. odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału II — fabryki uwojskowane — w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53,

MŁODZIEŻ

WARSZ. ORG. MŁODZ. T. U. R. W dniu 23 września 1928 r. odbędzie się konferencja Warsz. Org. Mł. T. U. R. — Długa 19, o godz. 10 rano. Na porządku dziennym wybory władz.

Ruch kult.-oświatowy

Posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. Dnia 25 b. m. o godz. 10 rano w Senacie (gabinet wice-marszałka tow. senatora Posnera) odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. Na porządku dziennym: sprawozdanie Sekretariatu Generalnego, walne zjazdy T. U. R. i Organizacji Młodzieży, tworzenie okręgów, sprawy bieżące.

WIADOMOŚCI WARSZAWSKIEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO

Sekretariat Warsz. Wydz. Kob. wzywa Koła dzielnicowe i fabryczne do zgłaszania się po „Głos Kobiet”, poświęcony 8 Zjazdowi Kobiectwu i po broszurkę „O wyzwolenie kobiet pracujących” dla kolortażu. Cena 20 gr. i 5 gr.

Posiedzenie delegatów z Warszawy, wybranych na 8 Konferencję Kobiectwa odbędzie się w czwartek, 20 b. m., o godz. 5% popoł. w Sekretariacie Wydziału.

Warsz. Wydz. Kob. podaje towarzyszkom do wiadomości, że jest kilka miejsc

Kino-Teatr CASINO N. Świat 50.

Pocz. o godz. 6-jej. Ostatnie dwa dni. Orkiestra pod batutą Adama Furmańskiego. Produkcja 1928/29. Bilety ulgowe i passe partout nie ważne!

MARY ASTOR najpiękniejsza amerykańka EDMUND LOWE król elegancji w dramacie, reżyserji Irvinga Cummingsa

CZARNE SYLWETKI ilustrującym zakulisowe życie amerykańskich „Night Clubów” oraz znakomicie odtwórcy ról ordynansów w filmie „Świat w płomieniach”.

Ted Mc Namara i Sammy Cohen w farsie, będącej rekordem humoru, dowcipu i pomysłowości HIPEK i LOPEK (...wśród ludożerców) Wiasn. FOX-FILM.

SKRZYDŁA (WINGS)

najpotężniejszy dramat lotniczy

! PIERWSZY FILM DŹWIKOWY! Wytwórni „PARAMOUNT” wkrótce w kinie „CASINO”

PAN

Nowy Świat 40. Pocz. o g. 6 pp.

CAPITOL

Marszałkowska 125 Pocz. o g. 4.30 pp.

ATLANTYDA

Niesamowita historia

OSTATNIE DNI SZALENCY

Rewelacyjny film polski

Antinea według PIOTRA BENOIT

W rolach gł. Stanisława NAPIORKOWSKA

JEAN ANGELO

Ceny niższe

WODEWIL

Nowy Świat 43

Pocz. 5, ost. 10.15

Specjalne ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod batutą J. Jakubowskiego

Pierwszy film polsko-amerykański wytw. ERDA-FILM dla Universal Pictures Corp., New-York

„Z RAJU BOLSZEWICKIEGO”

Dramat wielkiego serca Polki-Matki i Polki-Kochanki, pragnącej wyrwać swe dziecię z rąk czerwonych zbiorów

Realizacja CARMINE GALLONE

W roli głównej: Najsubtelniejsza artystka świata

OLGA CZECHOWA

Po raz pierwszy w filmie zagranicznym w specjalnych zdjęciach w Suwalszczyźnie biorą czynny udział pułki polskich ułanów, szwoleżerów oraz artylerji.

Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-jej pp.

„CZERWONY BIEŚ”

dramat z życia pięknej księżniczki rosyjskiej, otoczonej zgrają przebiegłych agentów sowieckich.

W rolach głównych: czarujący-urocza SUZY VERNOM

„KRÓLOWA PIĘKNOŚCI” PARYZA

MICHAŁ BOHNER

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25. Pocz. o godz. 6.30.

Dla młodzieży dozwolone

NARODZINY ŚWIATA

Epokowy film ilustrujący powstanie i ewolucję WIATA I CZŁOWIEKA

Monop. na Eurore HAIK. Eksploat. DEP-KIN

NADPROGRAM

Codziennie o godz. 12 i 5 pp. w niedziele i święta tylko o godz. 12 w poł.

SEANS OŚWIATOWY

Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

wolnych na Kolonji Letniej R. O. S. w „Świdrach Małych”. Oplata 1 zł, dziennie, dla bezrobotnych pobyt bezpłatny. Kolonja trwa do końca września. Zgłoszenia kandydatek przyjmuje Sekretariat, Al. Jerolimskie 6, I p., codziennie od 6 do 8 wiecz.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół pogodnie, ciepło i cicho; rankiem miejscami tylko nieco mglisto, a na południu kraju chmurno.

Wznowienie działalności Rady Miejskiej. Pierwsze po ferjach letnich posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się 27 b. m. o godz. 19.

Z Warsz. Dyr. Kolei Państw. Dyr. Kolei Państw. w Warszawie podaje do wiadomości, że kursowanie między Warszawą a Truskawcem przez Lublin, Rozwadow, Lwów wagonu sypialnego pierwszej i drugiej klasy przedłuża się do 14 października. Wagon ten z Warszawy odchodzi we wtorek i piątek z dworca Głównego o godz. 23,15 i przybywa do Warszawy w czwartki i niedziele o godz. 6,45.

Rejestracja ur. w r. 1910. W piątek, 21 b. m., w kolejnym dniu powszedniej rejestracji mężczyzn, ur. w r. 1910, zamieszkałych stale w Warszawie i przebywających w stolicy, a niemających stałego faktycznego miejsca zamieszkania, winni stawić się w sekcji wojskowej Magistratu (Senatorska 6) w godz. od 9 do 15, zamieszkałych w 5 komisariacie, których nazwiska rozpoczynają się od A do O. Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się, ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni.

Wycieczki oświatowe - kulturalne. Wydział Oświaty i Kultury Magistratu organizuje w bieżącym tygodniu następujące wycieczki: piątek Huta szkłana „Gocia-wek” — 6 wiecz. (prow p. R. Mikołajczyk), piątek, sobota, niedziela — Kazimierz nad Wisłą i Puławą; wyjazd w piątek o godz. 15,10 koleją, powrót w poniedziałek rano statkiem. Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje: tel. 280-85. Zapisy: Senatorska 14, referat kultury, g. 12—2.

Nowe osiedla mieszkaniowe w stolicy. Wydział opieki społecznej Magistratu oddaje w przyszłym miesiącu do użytku bezdolnych nowowbudowane domy mieszkalne. Ogółem uzyska miasto 550 nowych mieszkań. (PID).

Skasowanie opłat meldunkowych. Biuro Adresowe Magistratu Warszawy komunikuje, że od dnia 19 b. m. zameldowania i wymeldowania nie podlegają żadnym opłatom. W związku z tem znoszą się pobierane przez Magistrat opłaty na prowadzenie rejestracji mieszkańców w Warszawie. Znaki meldunkowe, nabyte po dn. 15 października 1927 r. i nieużyte do dn. 19 b. m. kasa Biura adresowego będzie przyjmowała w ciągu 3 miesięcy, t. j. do dnia 19 grudnia r. b., zwracając należność za znaki po potrąceniu rabatu.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

13,00 — 13,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13,10 — 15,00 Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,20 — 16,30. Przerwa. 16,30 — 16,45. Komunikat harcerski. 16,45 — 17,00. Przerwa. 17,00 — 17,25. Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 17,25 — 17,50. „Skrzynka pocztowa”. 17,50 — 18,00. Przerwa. 18,00 — 19,00. Koncert popołudniowy popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego. 19,00 — 19,20. Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19,20 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. Odczyt p. t. „Wycieczki z Warszawy do Kazimierza nad Wisłą”. 19,55 — 20,05. Komunikat rolniczy. 20,05 — 20,30. Odczyt, organizowany z racji „Tygodnia dziecka”, p. t. „Znaczenie wychowania fizycznego”. 20,30. Koncert wieczorny solistów. Wykonawcy: E. Umińska-Jaworska (skrzypce), Z. Dobrowska-Pawłowska (sopran), prof. L. Urstein (akomp). 22,00 — 22,30. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P.A.T., policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

JUTRO.

13,00 — 13,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,20 — 17,00. Przerwa. 17,00 — 17,25. Odczyt organizowany z racji „Tygodnia Dziecka” p. t. „O wychowaniu umysłowym”. 17,25 — 17,50. „Wśród książek”. 17,50 — 18,00. Przerwa. 18,00 — 19,00. Audycja literacka. 19,00 — 19,20. Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19,20 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. Odczyt p. t. „Korzyści płynące z organizowania spółek leśnych”. 19,55 — 20,05. Komunikat rolniczy. 20,05 — 20,15. „Chwilka lotnicza”. 20,15 — 20,30. Nadprogram, komunikaty. 20,30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messa-ger Polonaie” w języku francuskim. 22,00 — 22,30. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30—23,30. Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Karol Albrecht i S-ka”.

KARY ADMINISTRACYJNE

Komenda Główna Policji wydała nakaz do funkcjonariuszów P. P. w sprawie stosowania kar administracyjnych. Tak zw. doraźne mandaty karne mogą być stosowane przez policję tylko za przekroczenia administracyjne wyraż-

nie objęte rozporządzeniem M. S. W. i wyszczególnione na mandatach. Za wszelkie inne przekroczenia należy wszczynać postępowanie w normalnym trybie karno - administracyjnym.

KATASTROFA AUTOBUSOWA 4 OSOBY RANNE

Wczoraj na szosie Puławskiej za Wierzb-nem, wydarzyła się katastrofa autobusowa, której szczegóły są następujące.

O godz. 6,30 na stacji autobusów, obok kolejki Grójeckiej, do stojącego tam autobusu Nr. 15090, wsiadł 17-letni Jan Dąbrowski (z Warki), pomocnik szofera, który wczoraj za kradzież opon, został wydalony z pracy. W autobusie tym spał nodalony z pracy. W autobusie tym spał nodalony z pracy. W autobusie tym spał nodalony z pracy.

Autobus wywrócił się na prawą stronę, przyczem karose-ria została zdruzgotana. Ofiarami katastrofy padły 4 osoby. Są to: Eugenjusz Skorobogotow, lat 29 (Złota 44), handlowiec (złamanie lewego podudzia), Sura Szejnowa, lat 47 (Miła 46), handlarzka (rana tłuczona czoła), Antoni Jankowski, lat 47 (Annapol), handlarz (potłuczenie głowy i prawego barku) i Antoni Porębski.

Szofera tego autobusu, nieobecnego w czasie wyjazdu w fatalną drogę samochodu, Edmunda Kurka, zatrzymano w 16 komisariacie. Badany Kurek oświadczył, że Dąbrowski bez jego wiedzy wsiadł do samochodu i wyjechał w drogę. Sprawca katastrofy, Dąbrowski — zbiegł. (Wad.)

ZAMACHY SAMOBOJCZE

— 33-letni Wacław Trześniwski, szwec (Przyrynek 12) w celu samobójczym zadał sobie kilka ran klutych klatki piersiowej w okolicę serca.

— Na ul. Okopowej otrula się sublimatem 24-letnia Franciszka Gawlińska, przy

meżu (Kacza 7). Pomocy desperatom udzieliło Pogotowie, poczem Trześniewskiego przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego, zaś Gawlińską — do Starozakonných. (Wad.)

WYPADKI SAMOCHODOWE

— W Al. Zielenieckiej wprost bramy parku Skaryszewskiego, jadący z nadmierną szybkością samochód Nr. 70, prowadzony z remontu przez nieznanego szofera, który zbiegł, wpadł na tramwaj. Jadący samochodem drugi pasażer, Marja Wieczorek (Olszowa 6) po opatrunku udała się do domu.

— Na drodze obok Lewinowa pod Warszawą, samochód prywatny Nr. 62951, pro-

wadzony przez poddanego angielskiego, Withehuta Georga z Marek, przejechał 13-letniego Stanisława Zionkiewicza, głuchoniemego z Lewinowa. Chłopca tymże samochodem przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego. Sprawcę przejechań, po sporządzeniu protokołu, zwolniono z polecenia prokuratora sądu okręgowego Wójcickiego.

ZABITY PRZEZ WÓZ

Na Icka Międzygórskiego, lat 74, najechała przed domem Nr. 105 przy ul. Marszałkowskiej dorożka konna. Ciężko ran-

nego staruszka przewieziono do szpitala żydowskiego, gdzie niebawem zmarł.

UPADEK CHŁOPCA Z III-GO PIĘTRA

Przy ul. Franciszkańskiej Nr. 6 siedmioletni Icek Szlimer, syn lokatora tegoż domu, bawiąc się z dziećmi sąsiadów na parapecie klatki schodowej na III piętrze, stracił równowagę i wypadł oknem na bruk

podwórza. Chłopiec doznał pęknięcia podstawy czaszki. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Szlimera w stanie ciężkim do szpitala Starozakonných. (Wad.)

Obecnie jest duże zapotrzebowanie na ludzi władających obcemi językami

Kursy Języków Obcych Pol. Y. M. C. A.

tam się nauczysz władać niemi poprawnie. Zapisy od 5-go września. Początek 1-go października. Sekretariat czynny w godz. 11—22. UL. MIODOWA 10, tel. 257-21.

MAGISTRAT m. st. WARSZAWY.

podaje do wiadomości posiadaczy obligacyj:

„Dodatkowej 6% pożyczki miasta st. Warszawy 1918” i „Drugiej dodatkowej 6% pożyczki miasta st. Warszawy 1928”, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 25 listopada 1927 r. zatwierdzonej przez Komisarza Rządowego dla spraw konwersji obligacji m. st. Warszawy dnia 13 lutego 1928 r., oraz na mocy § 2 warunków wypuszczenia powyższych pożyczek Kasa Miejska (ul. Senatorska 14) dnia 2 stycznia 1929 rozpocznie skup obligacji tych pożyczek według następującej relacji zatwierdzonej przez wspomnianą wyżej uchwałą Rady Miejskiej

Table with 4 columns: obligacje, Mkp. nom. wart., 10.000.—, 5.000.—, 3.000.—, 1.000.—, 500.—, 250.—, 100.— and corresponding values in zł.

W myśl § 3 warunków wypuszczenia wyżej wymienionych pożyczek, bieg procentów od obligacji, podlegających skupowi ustaje z dniem wyznaczonym na spłatę obligacji t. j. dn. 2 stycznia 1929 r.

Przy obligacjach przedstawianych do zapłaty winny się znajdować wszystkie kupony poczynszy od dnia 1 kwietnia 1925 roku.

Warszawa, dn. 18/VIII.1928 r.

Za zgodność: (podpis nieczytelny).

Advertisement for 'PSZCZOŁKA' (The Beehive) featuring a bee illustration and text about a farm and labor.

Advertisement for 'Patefony, Parlofony, muzyczne' (Gramophones) and 'Szoferem-mechanikiem' (Driver-mechanic) with contact information.

Advertisement for 'Podwójna' (Double) regarding a car accident and insurance.

Advertisement for 'Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.' (Workers support your daily paper.)

## DZIELNA SIOSTRA MIŁOSIĘDZIA



SUZANNE SIMONT

Francuska siostra miłosierdzia ofiarowała dwukrotnie krew swoją do transfuzji ciężko rannemu Niemcowi. W uznaniu dla poświęcenia i odwagi siostry francuskiej, ambasador Niemiec w Paryżu odznaczył ją orderem w imieniu niemieckiego Czerwonego Krzyża.

## CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Kropka nad „i”.  
 Casino: „Czarne sylwetki”.  
 Colosseum: „Dolar, serce i przypadek”.  
 Capitol: „Szaleńcy”.  
 Filharmonia: „Z raję bolszewickiego”.  
 Miejski, Narodziny świata.  
 Palace: „Czerwony Bies”.  
 Pan: „Atlantyda”.  
 Rococo: „Biały Pająk”.  
 Stylowy: „Hrabia Cagliostro”.  
 Światowid: „Jad miłości”.  
 Wodewil: „Z raję bolszewickiego”.  
 Splendid: „Jad miłości”.

## Z GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8,90. Bank Polski płacił za dolary 8,86%, za dewizy 8,88. Transakcje kablem New York przeprowadzono na 8,91. W grupie dewiz europejskich podniosły się nieco Amsterdam i Bruksela. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 173,93, za dewizy Berlin 212,43.

Na rynku prywatnym dolary 8,86%, za ruble złote płacono 467,00, za czerwonce sowieckie 3,10 dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty minimalne, nastrój słaby. Między innymi obniżył się Bank Polski ze 180,00 na 179,00, a Węgeli z 99,50 na 98,00. Niżej notowano również Starachowice. W dziale pożyczek państwowych podniosła się 5% Pożyczka Premjowa Dolarowa z 91,50 na 92,00. Wszystkie inne bez zmiany. Listy Zastawne Ziemiańskie były mocniejsze, Miejskie uległy lekkiej zmianie.

## KAZIMIERZ ANDRZEJ JAWORSKI STRZAŁY EROSA

12.

Przyszła nazajutrz. I na trzeci dzień. Trzy razy na tydzień. Potem dwa. W miarę możliwości. Lekcje, jeśli można tak nazwać wieczorne posiedzenia u Marka, odbywały się doręczo. Czasem czytały coś wspólnie. Były to zarówno jakieś wyjątki z wielkich pisarzy romantycznych, jak i niektóre wiersze współczesnych. Kryśka zresztą wolała ostatnich. Przeważnie jednak zajęci byli osobno swoją lekturą i tylko chwilami dziewczyna przerywała pracę Marka, prosząc o wyjaśnienie jakiegoś niezrozumiałego miejsca. Książki jednak nie wypełniały im całego czasu. Tak się jakoś ułożyło, że podczas „lekcji” Kryśka przyrządzała herbatę i wogóle obejmowała rolę gospodyni, zastępując Marka, który chętnie korzystał z tej wyreki. Dużo się rozmawiało. Między młodymi zawiązały się ciepłe, serdeczne, rzekłbyś nawet przyjacielski, stosunek, pozbawiony zresztą wszelkich cech zmysłowości. Można powiedzieć, że tutaj dopiero w atmosferze tego studenckiego pokoiku Kryśka przetrząsała się w zupełnie inną istotę, zrzucając z siebie stopniowo wszelkie naleciałości ulicy. Proces ten odbywał się powoli, ale skutecznie. Wprawdzie nie zaprzestała jeszcze

# Z e S p o r t u

## Z NOTATNIKA SPORTOWCA

### ROBOTNICZE KOLARSTWO.

Na mecie zakończonych w niedzielę I kolarskiego biegu dookoła Polski witaliśmy dwóch zawodników robotniczych. Witaliśmy reprezentanta krakowskiej Legji, tow. Żaka oraz tow. Cieślaka ze stołecznego Świt.

Dwaj ci zawodnicy, broniący honoru proletariackiego kolarstwa Polski, zdali egzamin celująco. Dowiedli wartości polskiego kolarza - robotnika, który nie mając możliwości dokładnego treningu (wskutek pracy zarobkowej) umie zdobyć się na wysiłek godny uznania. Cała sportowa robotnicza Polska przesyła dzielnym reprezentantom Cześć, Cześć, Cześć! Wysiłek ich, hart woli i ducha będzie świecił przykładem szerokim kadrom młodzi robotniczej.

Boć przyznać trzeba, iż ósme miejsce w ogólnej klasyfikacji tow. Żaka oraz 25 tow. Cieślaka — to sukcesy niebyłejakie. Młody sport robotniczy w Polsce może być dumny z wyników swej pracy, które dają rejonowi dalszego pomyślnego rozwoju.

Fakt ten staje się tem radośniejszy, iż za kilka dni (w niedzielę, 23 b. m.) będziemy świadkami otwarcia pierwszego toru kolarskiego na boisku Skry. Kolarstwo szosowe zdało egzamin jaknajlepiej. Niechaj to będzie bodźcem i zachętą dla kolarzy torowych. Niechaj otwarcie kolarskiego toru Skry stanie się ogólnym świę-

## ZE SZTOKHOLMU DO RZYMU KONNO



ELBA VON KLINCOWSTROM

znana sportsmenka szwedzka wyruszyła 5 sierpnia ze Sztokholmu do Rzymu przebywając całą drogę konno.

tem polskiego kolarstwa robotniczego. Tegóż życzymy z całego serca. M. Kral.

## SUKCES „LEGJI”

Na wczorajszym posiedzeniu Z. R. S. S. postanowiono wysłać do R. K. S. „Legji” w Krakowie gratulacje z powodu sukcesu jaki odniosła „Legja” w biegu kolarskim dookoła Polski.

Pomyślny dla siebie wynik „Legji” zawdzięcza świetnemu swemu zawodnikowi tow. Żakowi, który pomimo to, że przed Sochaczewem uległ ciężkiemu wypadkowi, pokaleczony i potłuczony przybył do Warszawy, zajmując 8 miejsce.

## FRANCUZ CHIRON



zwycięzca w międzynarodowych wyścigach samochodowych o wielką nagrodę europejską. Wyścigi odbyły się we Włoszech.

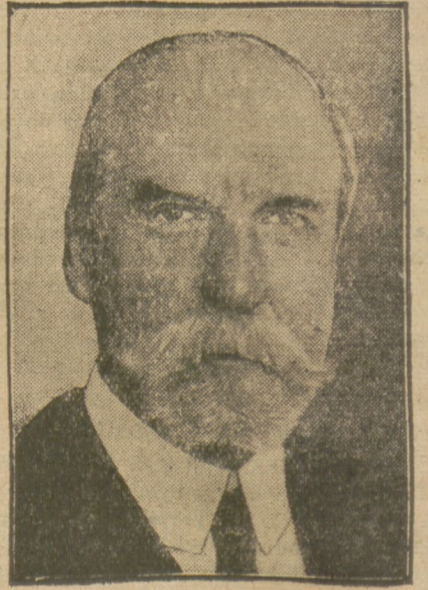
## 17-ta Loteria Państwowa

W jedenastym dniu ciągnięcia w V kl. padły następujące wygrane:  
 10,000 zł. na N-ry: 30674 114238.  
 5,000 zł. na N-ry: 7367 15183 68689 109070 110660.  
 3,000 zł. na N. 100013.  
 2,000 zł. na N-ry: 10759 37171 39086 54045 99368 128359 138974 150932.  
 1,000 zł. na N-ry: 7662 9548 12366 16485 21203 30923 42046 55476 74303 75917 89494 91781 95819 97157 99466 101151 103864 104013 107689 110767 117250 125923 131871 600 zł. na N-ry: 18597 22977 24757 26499 34162 35362 43864 54436 60405 68080 68445 78389 98045 106670 120239 127083 147071.

## POKWITOWANIA

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci. Pracownicy „Robotnika” zł. 35,60.  
 Ambrożek z polecenia adw. Tomaszewskiego, za bezpłatną poradę, zł. 10.

## Z LIGI NARODOW



D. HUGHES.

b. amerykański minister spraw zagranicznych, został wybrany na członka Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego.

## TEATR I MUZYKA

**Dzisiaj w teatrach miejskich**  
**Wielki**  
 o 8-iej „Lohengrin”  
**Narodowy**  
 o 8-iej Dziękuję za służbę”  
**Letni**  
 Występy „Teatro dei Piccoli”  
 2 przedst. o 7.15 i 9.15

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin”. Jutro „Opowieści Hoffmana”.  
 Teatr Narodowy. „Dziękuję za służbę”.  
 Teatr Letni. Występy „Teatro dei Piccoli”. Dziś i jutro dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Tamten”.  
 Teatr Mały. „Kochanek pani Vidal”.  
 Teatr Regionalny, Czerwonego Krzyża 20. Dziś przedstawienie „Wesele na Kurpiach”. Bilety są do nabycia od 11 — 7 w dziennej kasie teatru, róg Alei 3 Maja i Nowego Świata.

Teatry Praskie i Nowocześnie. Z powodu remontu nieczynne.

Teatr „Qui Pro Quo”. „Krewni z Qui Pro Quo”.  
 W piątek, dnia 21 b. m., inauguracja jubileuszowego 15-go roku istnienia teatru z premierą rewji p. t. „Czy Anna jest panną?”.

Teatr Morskie Oko. Dziś powtórzenie wczorajszej premiery.

Teatr Czerwony As. „Ach, ci nasi lotnicy”.

Teatr „Bagatela”. „Serwis Bagatela”.  
 Specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Dyrekcja „Teatro dei Piccoli” w czwartek o godz. 5 popoł. daje specjalne przedstawienie dla dzieci z tym samym programem.

## SATURN — R. K. S. „JAWOR” 4:2 (3:1).

Zawody towarzyskie rozegrane na boisku „Legji” zakończyły się zwycięstwem Saturna w nieznacznym stosunku 4:2. Dla pokonanych bramki zdobyli: Przybylski i Papięz z karnego. Sędziował tow. Baścik.

## PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY W MIŃSKU MAZOWIECKIM.

W Mińsku Mazowieckim na skutek zaproszenia K. S. „Mazovia” rozegrany został pięciobój, w skład którego wchodziły następujące konkurencje: 100 m., skok w dal, rzut kula, boks, walki francuskie. Wyniki poszczególnych konkurencji: 100 m. — Wrzos (Mazovia) 12,2 s. przed Dzieciolowskim (Skra), skok w dal — Wrzos 517 cm. przed Feluchem (P.T.A.) 514 cm., rzut kulą: Wrzos 947 cm. przed Olbrysem (Skra) 914 cm. Finał w boksie wygrał Dzieciolowski, bijąc na punkty Felucha, podobnie jak i walki francuskie, w których zwyciężył Olbrysa. W punktacji ogólnej zwyciężyła Skra 13 pkt., 2) Mazovia 9 pkt., 3) P.T.A. 6 pkt.

## SPROSTOWANIE.

W ogólnej punktacji zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo W.R.S.K.O., opuszczono przez pomyłkę R.K.S. „Znicz” z Pruszkowa, który zdobył 6 pkt. i 3 miejsce w ogólnej klasyfikacji.

## APARAT RATUNKOWY DLA OSAD ŁODZI PODWODNYCH



skonstruowany przez pewnego amerykańskiego oficera marynarki. Aparat ten ma umożliwić załogom zatopionych łodzi wydostanie się nazewnątrz i wypłynięcia na powierzchnię morza. Dotychczas aparat wypróbowano z pomyślnym skutkiem na głębokościach do 33 metrów.

wahaniu się zgodziła. Młody i przyrostny, potrafił stopniowo, dzień za dniem wszczepiając w nią słodką truciznę swych błękitnych oczu, rozkochać w sobie niedoświadczoną dziewczynę i uczynić swem powolnym narzędziem, obiecując nawet, że się z nią ożeni. Gdy jednak stosunek ich zbyt wyraźnie zaczął się uanoćniać w kształtach Krysi, dla uniknięcia skandalu pozbył się dziewczyny, odsyłając ją na wieś, gdzie wszystko się łatwo i zwykłym trybem odbyło. Dziecko po paru dniach umarło a siedemnastoletnia matka po powrocie do miasta pierwsze kroki swe zwróciła do mecenasa. Miał już atoli inną pokojówkę, wyfoczone czupieradło, które obrzuciwszy ją od stóp do głów ironicznym spojrzeniem, oznajmiło wyniośle że „pan mecenas wyjechał”. Powtórzyło to się parokrotnie w ciągu tygodnia, aż wreszcie raz, odchodząc od drzwi, zetknęła się oko w oko z „nieobecnym”. Nastąpiła gwałtowna scena, obfitująca w łzy, spazmy i wyzwiska, aż pan mecenas, przerażony krzykiem, wciągnął ją do mieszkania, gdzie próbował wpływać na nią uspokajająco. Starał się przemówić jej do rozumu. Nie może przecież zadać, by się ożenił. To, co się stało, było zwykłym w świecie zjawiskiem, przez które przechodzą tysiące dziewcząt. Na służbę przyjął jej teraz nie może. Niech szuka pracy gdzieindziej. Narazie może jej dać te kilkadziesiąt złotych, zanim jakie miejsce sobie upatrzy. A gdy mu zagroziła sądem, uśmiechnął się

tylko złośliwie i odpowiedział spokojnie, że zaskarży ją o kradzież brylantowego pierścienia, który — pamiętasz Krysiu? — znalazł pod jej poduszką w kuchni. Zrozumiała teraz to, co wtedy było dla niej taką zagadką, skąd się w jej łóżku parę dni przed wyjazdem na wieś wziął jego pierścionek. Umyslnie więc go podłożył, aby mieć teraz atut w reku. A wtedy jej wspaniałomyślnie niby wybaczył, nie chcąc słuchać żadnych wyjaśnień. Cisnęła mu w twarz banknoty, obrzuciła najwstrętniejszymi wyzwiskami i poszła na ulicę. Bezskutecznie szukała przez parę dni służby, aż zetknęła się z Rudą Helką. W rozpaczy uciekała się do ostatecznego środka. A potem wszystko unormowało się, weszło w tryb. W księdze statystycznej miasta liczba kobiet, uprawiających nierząd, powiększyła się o jej nazwisko. Otrzymała książeczkę, legalizującą oficjalnie jej proceder. Stała się taką Krysią, jaką Marek poznał wtedy na ulicy. Od tego czasu minęły trzy straszne, koszmarne lata. Aż teraz zabłysnął pierwszy świetlany promień w jej życiu. Ale już zapóźno.

13.

(Z dziennika Marka).

28 czerwca.

Od paru dni chodzę jak we śnie. Czasem ogarnia mnie wprost obawa, że się nagle zbudzę i wszystko okaże się złudzeniem. Jednak z tej Stefy spryciarka nieładna i z rodzicami wszystko potrafi zrobić. Ni mniej

ni więcej tylko w domu państwa inżynierostwa zapadła uchwała, że w końcu lipca nastąpi gremjalna wyprawa do Zakopanego, exodus, w którym i ja wezmę udział. Miałem sympatyczną rozmowę z mamą, która mi życzliwie zapytała, jakie mam plany na wakacje i czyby mi nie dogadzał wyjazd w góry. — Stefa mówiła mi, że pan jest rozkochany w Tatrach i zna je doskonale. Gdyby więc pan nie miał innych na sierpień zamiarów, zrobiłby pan nam dużą wygodę, wyjechałszy razem, a czasem zabrałby pan nas w góry.

Uśmiechnąłem się w duchu. Wyobraziłem sobie korpułentną inżynierową, osiemdziesięciokilową okaz burzazycznego dobrobytu, zawieszoną na zawrotowej klamrze, papużnica. Stefy, sapiącego w drodze na Giewont i wygodnickiego pana Edmunda, w pozycji siedzącej schodzącego do Świnicy. Obraz ten wydał mi się do tego stopnia zabawny, że z trudem wprost powstrzymałem się, by nie parsknąć śmiechem. Ale zrobiłem poważną minę obliczającego za i przeciw praktycznego młodzieńca i dopiero po pewnej chwili namysłu wspaniałomyślnie przystałem na ofertę, która była realizacją mych najśmielszych marzeń.

— Nie będzie pan w niczem Krępowany. Pan Edmund, który zna dobrze Zakopane i który już tam w połowie lipca na urlop wujędzie, ma się zająć wynajęciem odpowiedniej willi. Będzie pan miał osobny pokój. (D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5,40, bez odnośnienia zł. 4,70, na prowincji miesięcznie zł. 5,40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykły gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wvraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwykłych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.